Nr. 161. Piątek, 17 Lipca 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 lipca 1885 najmiłościwiej zatwierdzić wybór p. Stanisława Brykczyńskiego na prezesa, a p. dr. Waleryana Szydłowskiego na zastępcę prezesa rady powiatowej w Stanisławowie.

Jego ces. i król Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 lipca b. r. prywatnego docenta dr. Jana Palacky'ego, zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnym profesorem geografii w c. k. uniwersytecie w Pradze z wykładowym językiem czeskim.

Minister wyznań i oświecenia zamianował suplenta c. k. akademickiego gimnazyum we Lwowie, Bazylego Tysowskiego, nauczycielem męskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 lipca.

Włoska polityka kolonialna pomimo zaszłych w gabinecie przeobrażeń i pomimo protestów opozycyi, nie uległa żadnej zmianie. Zamiar prowadzenia dalej w tym samym kierunku zagranicznej polityki Włoch, jak ją rozpoczął Mancini, obwieścił prezes gabinetu, obejmując ponownie ster ministerstwa. Zdaje się jednak, że nikt we Włoszech nie przypuszczał, ażeby sędziwy prezes przystępować miał tak prędko do urzeczywistnienia zamiaru. Jeszcze przed tygodniem sądzono, że wszelkie sprawy na razie zostały odroczone, i że p. Depretis wyjeżdżając, aby odetchnąć po trudach urzędu, do Stradelli, zajmować się będzie polityką chyba z konieczności, przeglądając sprawozdania z załatwionych spraw bieżących. Tymczasem, jak widzimy z doniesień dzienników włoskich, p. Depretis pozostał wierny swemu przyrzeczeniu i wbrew przedstawieniom kilku przyjaciół politycznych, zarządził przed wyjazdem a w porozumieniu z ministrem wojny, ażeby na wybrzeża morza Czerwonego wysłane zostały świeże posiłki zbrojne. Oddział ten ma być uzupełniony prócz wojska, małym korpusem żandarmów pieszych i jezdnych. Jest to więc czynne wykonywanie potępionej przez opozycyę polityki Manciniego, streszczającej się w przeświadczeniu, że Włochy powinny dla zabezpieczenia interesów swoich na morzu Śródziemnem, szukać klucza w morzu Czerwonem, rozwijając akcyę równolegle z Anglią. Oprócz tego kroku, który jest tylko konsekwencyą zapowiedzi, że polityka kolonialna rozwijana będzie w kierunku wytkniętym, prezes gabinetu włoskiego musi mieć i inne jeszcze, ważniejsze w tej chwili pobudki, które zniewalają go do baczności także na niwie dyplomatycznej. Dowiadujemy się bowiem z dzienników włoskich, że p. Depretis zaniepokojony jest tem, iż musiał sprawy zagraniczne powierzyć tymczasowo jednemu z dyrektorów departamentu ministeryalnego. Niepokój ten, a może przewidywania utajonej jeszcze dla ogółu, a znanej p. Depretisowi zmiany w stosunkach dyplomatycznych w bliskiej przyszłości, muszą być nie małej wagi, jeżeli ze Stradelli rozpoczął on rokowania z prezesem rady stanu, hrabią Cadorna, pragnąc go skłonić do objęcia teki ministerstwa spraw zagranicznych. Wnosić z tego można, że mogące wyniknąć sprawy są tego rodzaju, iż wymagałyby większej odpowiedzialności, niż ta, jaką obarczyć można referenta tymczasowego. Objaw ten niezwykły ruchliwości prezesa gabinetu nawet w czasie feryj, obudza zdumienie włoskiej opinii. Równocześnie jednak podnieca ciekawość i domysły. Mogą one być wątłe, ale są prawdopodobne, tam mianowicie, gdzie mowa o związku polityki Włoch z Anglią i z postawą prasy francuskiej wobec zamiaru Porty wysłania do Tripolisu znaczniejszej załogi tureckiej. Związku z polityką obecnego gabinetu londyńskiego również nie trudno dopatrzyć, zwłaszcza wobec wyraźnego rozkazu ministerstwa Salisbury'ego, przesłanego posłowi angielskiemu w Rzymie, panu Savile Lumley, ażeby tego roku nie wyjeżdżał na urlop, gdyż potrzebny jest dla podtrzymania dobrych stosunków Anglii z Włochami. Wyrażenie to konwencyonalne, uzupełniane jest także domysłem, iż poseł potrzebny jest na to, ażeby pośredniczyć w dalszych rokowaniach angielsko-włoskich w sprawie Sudanu i Egiptu. Co do tonu dzienników francuskich, które odradzają Turcyi zwiększenia sił w Tripolisie, i zapewniają przytem, że ze strony Włoch nic nie grozi tej prowincyi afrykańskiej, to wywody te, o ile budzą zdumienie, o tyle też są podejrzywane. We Francyi bowiem wiedzą, i napomknięto o tem niejednokrotnie, że obecna gra włoska, owo szukanie klucza w morzu Czerwonem, jest tylko ukrytą dążnością do uzyskania większego wpływu na morzu Śródziemnem. Pocóż więc owe zapewnienia o szczerych intencyach Włoch? W Rzymie poczytano owe głosy pism francuskich za wysłanie pytania pośredniego na zwiady. Zdaje się jednak, że usiłowania te nie będą uwieńczone dobrym skutkiem, a obawy i czynność p. Depretisa wytłómaczyć można na razie owemi wikłającemi się rozprawami teoretycznemi. Zbieg okoliczności, przedstawiony powyżej, i oparte na domysłach wyniknąć mogące następstwa, pozwalają przypuszczać, że Włochy pragną nietylko jak najprędzej wyjść z okresu bezczynności, ale chcą przyspieszyć bieg powikłanej polityki kolonialnej.

Sprawy krajowe

(Zjazd Towarzystwa pedagogicznego).

(L.) **Przemyśl,** 16 lipca. *(Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej).* Od wczoraj wszystkiemi niemal pociągami kolejowymi przybywali uczestnicy XIX walnego zgromadzenia Towarzystwa pedagogicznego do prastarego grodu Przemysława. Sztab główny: Zarząd centralny z prezesem, p. Z. Sawczyńskim na czele przybył wczoraj po godzinie 8 wieczorem i został na dworcu kolejowym powitany przez członków komitetu miejscowego, który zajął się pomieszczeniem uczestników zjazdu. Po krótkim wypoczynku udała się znaczna część przybyłych gości nad brzegi Sanu, zkąd przypatrywała się puszczaniu wianków, przy popisach pirotechnicznych, które atoli około godziny $9^1/_2$ przerwał deszcz ulewny.

Dzień dzisiejszy rozpoczęto z Bogiem. Mszę św. w kościele katedralnym obrz. łac. odprawił ks. kanonik, dr. Glaser, a w kaplicze prowizorycznej obok katedry obrz. gr. kat. odprawił nabożeństwo ks. kanonik Kujłowski. Odbyło się także nabożeństwo w nowej bóżnicy izraelickiej.

Wspomniawszy o świątyniach Pańskich, należy bodaj kilkoma słowy zaznaczyć postępy w pracach podjętych około renowacyi obu katedr biskupich Jak wiadomo, dzięki umiejętnym badaniom, odkryto, że prześliczne presbiteryum katedry obrz.

---

5)

GDZIE WINA?

VII.

(Ciąg dalszy.)

Tego było mu jeszcze za mało. Pewnego dnia, gdy Alfred wyszedł, wpadł do jej pokoju i wygrażając pięścią, trzęsąc się cały z udanej czy prawdziwej wściekłości, zawołał:

— Zakazuję pani przyjmować tu tego gacha! Dość mam już tych młodych kuzynków!

— Wszak nazywałeś go swoim przyjacielem!

— Przyjacielem! doskonała! Przyjaciel mojej żony ma być i moim przyjacielem. Nie chcę go tutaj!

— Powiedz mu to sam.

— Ani myślę, do pani to należy, on tu dla pani przychodzi nie dla mnie.

— Lękasz się powiedzieć mu w oczy to, co mnie wypowiadasz z taką odwagą!

— Jestem panem u siebie i wolno mi nie przyjmować tych, którzy mi się nie podobają.

— Ja nie podejmę się tego zlecenia, powiedz mu sam — powtórzyła szyderczo, doprowadzona do ostateczności, a kto wie, czy nie ciekawa zbadać odwagę tego męża, tak srogiego ze słabą kobietą.

Pan Prosper zmięszany trochę, ale nadrabiając miną, rzekł:

— Jeżeli tego nie uczynisz, zobaczymy, czy sobie nie poradzę w inny sposób.

Te „inne sposoby", poznała już dobrze i dlatego po krótkim namyśle napisała do Alfreda prosząc go, ażeby ze względu na nią, odwiedzin swoich zaprzestał, ale była pewną, że mąż z nią tak srogi, z mężczyzną jest tchórzem.

W domu była teraz zupełnie na łasce swego męża, którego kaprysy i wybryki zmieniały się niewyczerpanie. Pomimo że uzbroiła się w niezmierną cierpliwość, czuła, że taka męczarnia nad jej siły. Zycie jej obrzydło, w przyszłości nie widziała pogodnego nieba, żadnej wreszcie nadziei mieć nie mogła. Jedynym wyzwoleniem wydawała się jej śmierć, o którą gorąco się modliła. Czasami przychodziły jej szalone myśli do głowy, lecz pamięć o rodzicach powstrzymywała ją. Dom był dla niej gorzej niż więzieniem, zaprawnem w tortury moralne, a u rodziców nie mogła znaleść ulgi, nie chcąc ich unieszczęśliwić odsłonięciem tajemnic swego pożycia z mężem.

To położenie bez wyjścia, pogorszał jeszcze jej temperament, z natury spokojny i chłodny, niezdolny szukać jakiejbądź innej rozrywki, i jej charakter poważny, z jednego ukuty metalu, równie niezdolny do żadnych kompromisów ze swem przekonaniem, do żadnych ustępstw i tych drobnych zdrad własnego sumienia, któremi ratują się tak często żony wobec swych mężów.

Przeniesiona nagle z domu rodziców, w którym zaznała pięknych tylko i szczęśliwych stron życia i świata, w dom człowieka obcego sobie, który bezlitośnie i za jednym zamachem zdarłszy zasłonę z jej oczu, podeptał wszystkie jej złudzenia, przesiąknęła goryczą i niewiarą w wartość tego życia, w prawdę tego nawet, w co wprzódy wierzyła. Była tylko pewną, że istnieją dla kobiet żelazne jakieś prawa, które nietylko pętają jej ciało ale i ducha i myśli i wolę, a jeśli matkę swą widziała szczęśliwą, tłómaczyła to sobie nie odmiennością prawa, ale szlachetnością wyjątkową swego ojca. Pod obuchem tak straszliwego i raptownego przejścia z dziewiczej nieświadomości i czystości do cynizmu i okrucieństwa rzeczywistości, zwarło się serce, zwiędła ta młodość duszy, która innych podtrzymuje i w podeszłym wieku. Początkowy wstręt jej do męża, przerodził się teraz w nienawiść, która z każdą minutą rosła. Bywały chwile, w których zdawało się jej, że mogłaby zadawać mu męki z rozkoszą długo gnębionego niewolnika, który znalazł nareszcie sposobność pomszczenia wszystkich swych krzywd. Chwile te stawały się coraz częstsze, myśl zemsty wzmagała się u niej w miarę prześladowań, których roznamiętniony do idyotyzmu małżonek, nie zaprzestawał ani jednego dnia.

Istotnie przemyśliwał on godzinami całemi nad nowemi udręczeniami, któremi zadziwi oporną żonę; rozmaitość ich cieszyła go złośliwie. Na rozłączenie się z nią nie pozwoliłby nigdy, gdy nie może mieć jej powolną swej zaciekłej namiętności, chce przynajmniej mieć ją powolną udręczeniu. A los swoją drogą miewa takie ironie, że gdy dwoje tych ludzi zmuszonych żyć pod jednym dachem, poiło się nawzajem żółcią, goryczą i nienawiścią, znajomi bliżsi i dalsi, czyli wszystko to, co zowiemy: światem, uważali ich odosobnienie jako umyślne, celem przepędzenia swobodnie „miodowych miesięcy" — przyjaciółki zaś Felicyi mówiły o niej z westchnieniem zazdrości: szczęśliwa! wszak ma męża przystojnego, młodego i bogatego! czegoż jej jeszcze brakuje?!

VIII.

Ojciec Felicyi, zwolna dogorywając, zgasł cicho, bez cierpień fizycznych, ale gdy konając, utkwił wzrok w klęczącej przed nim córce, domyśleć się było można okrutnej trwogi, która miotała nim w tej ostatniej chwili. Wargami kilkakroć poruszył, mówić nie mogąc i tylko dwie grube łzy stoczyły mu się po bruzdach trupio już bladej twarzy. Zamknął oczy, obie kobiety rzuciły się z wielkim rykiem na ciepłe jeszcze jego ciało. Matki długo nie można było oderwać, a gdy oprzytomniawszy, ujrzała Felicyę, pochwyciła ją konwulsyjnie w ramiona, tuląc długo do piersi.

Felicya w tym niemym uścisku zrozumiała prośbę o przebaczenie; całując więc matkę po rękach, zalana łzami, prosiła ją wzajem o przebaczenie za to, że ani jej, ani ojcu nie przyniosła szczęścia, na które tak czekali. Matka nie chciała się z nią rozłączyć, przy niej teraz, ona staruszka-sierota zamieszkać pragnie. Felicya nie śmie odpowiedzieć, ale zdobywa się na prośbę do swego męża. Tak nie mówiła do niego ani razu od czasu jak go zna. Zapomina o wszystkiem co między nimi zaszło, upokarza się, prosi, ślubując sobie, że jeśli wysłucha, wydrze nienawiść ze swego serca i będzie tak dobrą, jaką była wtedy, gdy była ukochanem dzieckiem w rodzicielskim domu

On wysłuchał namarszczywszy krzaczystych brwi i odrzekł sucho:

— Z jedną nie mogę sobie dać rady, miałbym walczyć z dwiema?

A ona:

— Matka moja biedna, sama teraz i opuszczona, przy mnie mieć będzie opiekę, uczyń to mężu przez litość dla niej, a zwiążesz mnie wdzięcznością.

Skrzywiwszy usta sarkastycznie, odrzekł:

— Wszak powiedziano: opuścisz ojca i matkę a pójdziesz za mężem!

Z wściekłością rozpaczy zmierzyła go od stóp do głowy. Wydał się jej ohydnym. Tym postępkiem zmusił ją — co ją

łac — w stylu gotyckim — jest zbudowane z ciosu, który od niepamiętnych czasów był wewnątrz i zewnątrz wytynkowany. Usunięcie tego tynku i odświeżenie ciosu, z zachowaniem wszystkich cech starożytnej budowy, poruczono p. Prylińskiemu z Krakowa, i dzięki jego pracy, posiadać będzie wkrótce Przemyśl dzieło iście pomnikowe, którego pozazdrościć mu może stolica. Stan robót, w chwili obecnej, jest następujący: Zewnętrzna część presbiteryum, od strony wschodniej, południowej i wschodniopółnocnej jest już całkiem uwolnioną od tynku, a cios jest pięknie odczyszczony; roboty wewnątrz są już prawie na ukończeniu; od strony północno-wschodniej istniejące dwie zakrystye zostały gruntownie odnowione, a nadto w wysokości piętra zbudowano skarbiec i bibliotekę katedralną. W tej chwili pracują robotnicy około odczyszczenia zewnętrznej północno-zachodniej części nawy kościelnej; fundusze na cele renowacyi tej świątyni wynoszą około 60 000 złr. i wystarczą zaledwie na odnowienie całego presbiteryum; ta część pracy ma być ukończoną jeszcze przed jesienią r. b. a gdyby pogoda sprzyjała i gdyby z kwoty wymienionej pozostała reszta, naówczas przystąpi p. Pryliński jeszcze w r. b. do odnowienia nawy, zbudowanej znacznie później i w odmiennym stylu niż presbiteryum. Odnowienie wieży, tudzież głównej fasady zostanie przekazane przyszłym generacyom; na razie architekt zburzy tylko kilka przybudowań od strony północno-zachodniej, południowej i zachodniej, które defigurują zewnętrzne kształty świątyni.

Wewnętrzna renowacya cerkwi katedr., budzi powszechny podziw. Wszystkie ściany są bardzo gustownie wyłożone sztucznym marmurem różnokolorowym, przeważnie ciemnym: cały strop, gzymsy, kapitele od filarów, o bogatej ornamentyce, zostały bardzo gustownie wybronzowane; jest tu we wszystkiem zachowana miara, a całość bardzo imponująca i przyjemna dla oka, świadczy o artystycznym smaku architekta. Prześliczne, w całem tego słowa znaczeniu, są *carskie wrota*, tudzież główny ołtarz pod baldachimem, spoczywającym na czterech marmurowych słupach. Z prawej strony od wejścia, zbudowano nową kaplicę św. Mikołaja, na wzór kaplicy Zygmuntowskiej, na Wawelu. Wewnętrzne odnowienie cerkwi, w której osobliwością, między innemi, jest ambona w kształcie łodzi, będzie niewątpliwie skończone w ciągu r. b.

Około godziny 10 z rana, po skończonych nabożeństwach, zebrali się uczestnicy zjazdu w sali obrad tutejszej Reprezentacyi miejskiej. Prócz członków centralnego Zarządu, zaszczycili zebranie swoją obecnością: ks. kanonik dr. Glaser; starosta tutejszy, c. k. radca Namiestnictwa, p. Zajączkowski; prawie wszyscy członkowie tutejszej Reprezentacyi powiatowej, z zastępcą prezesa, dr. Władysławem Czajkowskim na czele; zastępca burmistrza, p. Władyczyński; przełożony zboru izraelickiego, adwokat dr. Baumfeld i wielu i nych. W chwili zagajenia posiedzenia, było na sali co najmniej 300 osób. W pierwszych rzędach krzeseł zasiadły panie, które bardzo żywy biorą udział w obradach zgromadzenia.

Reprezentantów stanu nauczycielskiego powitał w imieniu miasta p. Władyczyński. Zasługi Towarzystwa pedagogicznego są cechy tak poważnej, że wszystkie miasta poczytują sobie za zaszczyt gościć w swoich murach przedstawicieli oświaty. Miasto Przemyśl wita ich serdecznie, a zarazem poczuwa się do obowiązku złożenia najgorętszej podzięki Towarzystwu za szkołę przemysłową o 4 klasach a 6 oddziałach, utrzymywaną przez tutejszy oddział Towarzystwa; wydaje ona dobre owoce.

Dr. Władysław Czajkowski powitał pedagogów w imieniu Reprezentacyi powiatowej. Żałować wypada, że wskutek niepomyślnych konstelacyj finansowych, kraj nie jest na razie w możności wynagrodzić odpowiednio mozolną i pełną poświęcenia pracę nauczycieli ludowych, ale oby już nadeszła dla nich chwila przynajmniej nagrody moralnej: oby młodsi bracia nasi, lud nasz, oświecony światłem ich wiedzy, witał ich na wszystkich zjazdach tak licznie i serdecznie, jak my to obecnie czynimy.

Z kolei przemówił ks. kanonik Glaser. Zastanawiając się nad pytaniem, czy prawdziwem jest twierdzenie, jakoby kościół nie sprzyjał nauce i oświacie? oświadcza mowca, iż twierdzenie to jest bezpodstawne; celem bowiem kościoła jest zaszczepienie głębokiej miłości Boga, a cel ten może być osiągnięty tylko przez wiedzę, przez naukę; nie może panować prawdziwa miłość Boga tam, gdzie panuje ciemnota. Kościół pragnie, aby wielkość Stwórcy, objawiająca się w jego działach, była przez wszystkich poznaną, a do tego celu wiedzie oświata chrześciańska; to też po wszystkie czasy pielęgnował kościół tę oświatę i otaczał czcią przedstawicieli nauki i wiedzy; i dzisiaj dążyć winniśmy do ścisłego sojuszu przedstawicieli wiedzy z przedstawicielami kościoła.

P. Jerzy Harwot, prezes tutejszego oddziału Tow. pedagogicznego, powitał kolegów imieniem przemyskiego grona nauczycieli, a podnosząc, że na porządku dziennym tegorocznych obrad stoją przeważnie kwestye ściśle związane z materyalnym bytem stanu nauczycielskiego, życzy powodzenia pracom podjętym w tym kierunku.

P. Zygmunt Sawczyński, w dłuższem przemówieniu, skierował uwagę nauczycieli szkół ludowych na główne ich zadanie · oświecanie ludu wiejskiego, tej podwaliny narodu. Jeżeli budowa ma być trwałą i doskonałą należy jej dać fundament silny; niechże tedy ta podwalina bytu naszego będzie silną i moralną, niechaj rozwija się na tle narodowem a nie politycznem.

Przystępując do porządku dziennego, dr. Benoni przedłożył sprawozdanie z zeszłorocznej czynności Zarządu głównego, które w streszczeniu podaliśmy w zeszłym tygodniu. Uzupełniamy je tylko szczegółem, że w r. z. liczyło Towarzystwo 39 oddziałów z 65 kółkami pedagogicznemi. Liczba członków w oddziałach wynosiła 2210.

Na sekretarzy zjazdu powołał p. przewodniczący, Z. Sawczyński, pp: Bąkowskiego ze Lwowa; Badańczyka z Krakowa; Swiechłę z Tarnopola; Kisielewskiego z Nowego-Sącza.

Odczytano telegramy powitalne od p Jgnacego Żółtowskiego z Krakowa i od kółka pedagogicznego z Grzymałowa.

Do komisyi lustracyjnej dla funduszów Zarządu głównego, zostali wybrani pp: Spis z Sokala; Piórkiewicz i Gramski ze Lwowa; Vimpeller z Tarnowa i T. Tokarski z Rzeszowa.

Do komisyi lustracyjnej dla wydawnictwa *Szkoły* i innych wydawnictw Towarzystwa za r. b. zostali wybrani pp. Jan Dobrzański, Franke i Służewski ze Lwowa

Do zbadania wniosków przedłożonych przez członków i zdania z nich sprawy na ostatniem posiedzeniu, zostali wybrani pp. Dwernicki z Kołomyi, Ligęza z Żółkwi, Sąsiedzki ze Złoczowa, Mendocha z Tarnowa i Badańczyk z Krakowa.

P. Trzaskowski, dyrektor gimnazyalny z Tarnowa, wniósł wybór specyalnej komisyi, która zajęłaby się zainaugurowaną w r. z. przez prof. Dziedzickiego sprawą zakładania burs dla dzieci nauczycieli szkół ludowych i przedłożeniem wniosków w dniu 18 b. m. Wniosek ten został przyjęty, a do komisyi zostali wybrani pp. Dziedzicki i Kowalówka ze Lwowa; Maciołowski z Krakowa, dr. Trzaskowski z Tarnowa; Matyas z Sądowej-Wiszni; komisya ta może do swego grona, w razie potrzeby, powołać jeszcze innych członków.

Zeszłoroczny Zjazd w Tarnowie zajmował się głównie sprawami co do polepszenia bytu materyalnego nauczycieli szkół ludowych, i w tym celu polecił Zarządowi centralnemu wypracowanie projektu petycyi do W. Sejmu krajowego, w przedmiocie zmiany ustawy szkolnej z 2 maja 1873, tytuły: I, II, III i IV. W ciągu dyskusyi zeszłorocznej wygłoszono rozmaite zdania co do formy i treści petycyi projektowanej; chodziło mianowicie o to, czy życzenia nauczycieli mają być zawarte w jednej petycyi, czy też w kilku memoryałach Wielu mowców oświadczyło się za ostatnią formą, a to z powodu, że gdyby W. Sejm nie był w możności zadość uczynić wszystkim życzeniom, to nie jest wykluczoną alternatywa, że przychyliłby się może chętnie do niektórych życzeń; gdyby zaś wszystkie życzenia były ujęte w jednym memoryale, łatwo staćby się mogło, że Sejm, przechodząc do porządku dziennego nad całym memoryałem, odrzuciłby także życzenia, z któremi zgadza się w zasadzie. Zarząd centralny, przychylając się do zapatrywania, że należy wnieść kilka petycyj; wychodząc dalej ze słusznego założenia, że należy zachować ton umiarkowany, ograniczać ile możności życzenia, chociażby najsłuszniejsze, ażeby Reprezentacyi krajowej nie stwarzać trudności nieprzepartych — zmodyfikował znacznie treść memoryału, już w r. z. uchwalonego i podzielił ten memoryał na trzy petycye, a mianowicie: w sprawie zmiany tytułu II ustawy szkolnej z 2 maja 1873; dalej w sprawie zmiany tytułu I i III tej ustawy, nareszcie w sprawie zmiany tytułu IV wymienionej ustawy. Wypracowawszy stosowne trzy projekta petycyj, rozesłał je między oddziały, zasiągnął ich opinij, prosił o wskazówki, uzupełnienia możliwe i t. p. Prawie wszystkie oddziały akceptowały wszystkie 3 projekty petycyj, wypracowanych przez Zarząd główny; niektóre tylko poczyniły pewne uwagi, treści raczej formalnej niż merytorycznej, a nareszcie pewne oddziały poczyniły wnioski co do formy, w jakiej petycye te mają być wniesione. Zarząd główny przychylił się do niektórych uwag i życzeń, wypowiedzianych pod względem formalnym, i przedkłada je (sprawozdawca dr. Benoni) zgromadzeniu do decyzyi, a mianowicie: 1) Mają być do Sejmu wniesione 3 petycye. 2) Specyalna deputacya uda się do p. Namiestnika i do Marszałka krajowego z prośbą o poparcie i przychylne załatwienie tych petycyj. 3) Odpis petycyj będzie przesłany oddziałom, ażeby każdy ze nich mógł posła z swojego okręgu poinformować o przedmiocie. 4) Oddziały mają zbierać petycye podobnej osnowy i wysyłać do Sejmu. 5) Dziennikarstwo ma popierać te sprawy. Na razie przedkłada Zarząd pod decyzyę zgromadzenia projekt petycyi co do zmiany tytułu II ustawy szkolnej, która to petycya w streszczeniu tak opiewa:

Gdy z nadaniem autonomii życie publiczne żywszem zaczęło bić tętnem, jęły się wszystkie stany usilnej pracy nad polepszeniem doli naszego społeczeństwa. Reprezentacya kraju, a z nią całe obywatelstwo, upatrywała w podniesieniu oświaty najważniejszą dźwignię narodowego dobrobytu. W pięknym tym okresie życia autonomicznego dla szkoły i nauczycielstwa zabłysły lepsze nadzieje, a ustawy szkolne z 1873 były wyrazem tej sympatyi dla szkoły i szczerego dążenia do podniesienia oświaty. Ustawy te powitało nauczycielstwo z najwyższą radością i wdzięcznością w nadziei, iż rozpoczęta reforma na polu szkolnictwa podniesie szkołę do wysokości dzisiejszych jej potrzeb, a zarazem byt nauczycieli i ich rodzin zabezpieczy. Wzięli się tedy nauczyciele do pracy, ufni, że sprawa, której z całem poświęceniem się oddają, znajdzie zawsze najsilniejszą opiekę u Reprezentacyi kraju. W tym kierunku wnosili za pośrednictwem Zarządu głównego, prośby o rewizyę tyt. II ustawy szkolnej, odpowiednio do wymagań czasu.

Sejm próśb tych dotąd nie uwzględnił; dziś wszakże dola nauczycieli pogorszyła się już do tego stopnia, iż stan ten w wysokim stopniu jest zagrożony, a z nim prawidłowy rozwój szkoły narażony na szwank — podczas gdy w sąsiednich krajach, a nawet w Bukowinie, stojącej o wiele niżej pod względem siły produkcyjnej, nastąpiło znaczne polepszenie płac i korzyści służbowych. Najświeższy ten fakt, mianowicie uchwalenie ustawy o płacach nauczycieli dla Bukowiny i Najwyższa jej sankcya z 22 stycznia b. r. dodaje nam otuchy, iż Reprezentacya kraju w tym względzie nie zechce pozostać w tyle i słuszne wymagania stanu nauczycielskiego uwzględni. Raczy Wys. Sejm uwzględnić, iż obecne płace nauczycieli ludowych są daleko niższe, niż systemizowane płace woźnych, sług kolejowych, listonoszów i t. d. i zarazem rozważyć, jak deprymująco ten fakt na całe nauczycielstwo działać musi.

Zarząd główny nie zapomina bynajmniej, iż podwyższenie płac będzie połączone z chwilową ofiarą ze strony kraju, ale też nie prosiłby o nią, gdyby nie miał tego najsumienniejszego przekonania, iż ofiara ta jest niezbędną i produktywną. W położeniu, w jakiem kraj obecnie się znajduje, wahać się nie można. Lud, wyzyskiwany, bo ciemny, coraz to w większą popada nędzę; bogate niegdyś gleby nasze, jałowieją, a rolnictwo nie wytrzymuje z sasiedniemi krajami współzawodnictwa, bo nie ma dość staranności i umiejętności w uprawie roli; sprawy publiczne idą opacznie, bo masa ludu nie rozumie swych obowiązków i praw obywatelskich. Wszelkie reformy ekonomiczne i ustawodawcze, jakich ku zapobieżeniu temu stanowi rzeczy używamy, będą bezskuteczne, jeżeli obok nich nie pójdzie równym krokiem usilna praca nad oświatą. A tej pracy najdzielniejszym czynnikiem, jest szkoła, tej szkoły zaś ożywczym duchem jest nauczyciel. Jeżeli kraj nie zdobędzie się na ofiarność, aby nauczycielom zapewnić dostateczne utrzymanie, to niezawodnie sprawa, tak pięknie w r. 1873 podjęta, narażoną będzie na szkodliwy zastój. Z tych więc powodów upraszamy:

Wysoki Sejm raczy przy rewizyi ustawy szkol. z 2 maja 1873, o prawnych stosunkach nauczycieli szkół ludowych w tytule II, traktującym o płacach nauczycieli i innych służbowych korzyściach, Art. 11. następująco zmienić:

I „Roczne płace nauczycieli szkół ludowych dzielą się na następujące klasy: A) w szkołach pospolitych: I klasa: we Lwowie i Krakowie, 900 złr. II klasa: w miejscowościach z siedzibą sądów kolegialnych, 700 złr. III klasa: z siedzibą starostw 600 złr. IV klasa: z siedzibą sądów powiatowych 500 złr. V klasa: we wszystkich innych miejscowościach 400 złr. W promieniu jednomilowym od Lwowa i Krakowa o 100 złr., w promieniu jednomilowym od siedzib sądów kolegialnych, o 50 złr. więcej.

II. W sprawie dodatków pięcioletnich. Dodatek ten jest dla nauczycieli tak nisko wymierzony, iż zostaje w sprzeczności do dodatków, przyznawanych funkcyonaryuszom we wszystkich innych gałęziach służby publicznej. Wysoki rząd, systemizując posady nauczycieli szkoły ćwiczeń przy seminaryach, przyznał im dodatki pięcioletnie od stałej płacy 800 zł. po 100 złr., a zatem prawie 13 prc., podczas gdy nauczyciele ludowi mają przeciętnie 7—8 pr. Dodatki te pięcioletnie w całej Monarchii (z wyjątkiem Austryi górnej) stanowią wszędzie 10 prc. od stale pobieranej płacy.

Art. 12 al. 3 w tyt. II. ust. z r. 1873, przyznaje dodatek pięcioletni nauczycielom dawnego etatu dopiero po 15 latach stałej służby. Nauczycielstwo spodziewa się obecnie usunięcia tego punktu tem pewniej, ile że Komisya sejmowa w r. 1876, uchwaliła zupełne zrównanie nauczycieli dawnego etatu z nowymi pod względem pięcioletnich dodatków, co jednak dla braku czasu nie mogło już przyjść pod obrady Sejmu. Przy uciążliwej procedurze prezenty zdarza się, iż częstokroć kwalifikowany nawet nauczyciel nie ze swej własnej winy, dopiero po 7, 8 a nawet i 10 latach może otrzymać stałą posadę; jest więc rzeczą słuszną, by takiemu nauczycielowi, jeżeli w pierwszem pięcioleciu od czasu złożenia egzaminu kwalifikacyjnego nie został stale umieszczonym, następne lata przy pierwszem zamianowaniu do dodatków pięcioletnich zaliczone były. Z tych powodów upraszamy:

Wysoki Sejm raczy przy rewizyi ust.

---

najsrożej bolało — do ukazania przed matką cząsteczki zaledwo tego łańcucha, z którym ją skuło fatalne przeznaczenie. A niestety, matka jej potrzebowała istotnie opieki, choroba nurtowała ją oddawna, opuszczenie zaś obecne, wyrzuty, które sobie czyniła z powodu niedoli córki, musiały ją galopująco rozwinąć.

Felicya patrzała jak wryta na gasnącą w jej oczach matkę. Całemi dniami zostawała przy niej, znieczulona na wybuchy wściekłości męża, za powrotem do domu. Nie ma nikogo na świecie prócz tej matki, gdy ją utraci, co jej pozostanie? Złowieszczy uśmiech zaigrał na jej twarzy, ona wie co jej pozostanie i w tej oto chwili zwątpienia i rozpaczy, krzepi ją ta myśl, myśl zemsty.

Powróciwszy pewnego wieczoru od matki do domu, znękana wygryzającemi duszę jej uczuciami, zastała męża w poufnej rozmowie z jakimś nieznajomym jej mężczyzną.

Chciała się cofnąć, ale mąż, biorąc za rękę swego gościa, zatrzymał ją mówiąc:

— Przedstawiam ci mojego przyjaciela i kolegę od najdawniejszych lat, pana Czesława Młotowicza.

Obojętnie skłoniła głową i nie odpowiedziawszy słowa, odeszła do siebie.

Pan Prosper popatrzał na swego przyjaciela, mówiąc:

— A co? czy ci nie mówiłem?

Przyjaciel ów wzruszył ramionami, ironicznie wykrzywiwszy usta.

— Z tego, co mówisz i z tego, że cię znam dobrze, śmiało wnoszę, żeś sam wszystkiemu winien.

— Winien, winien? w tem, że niczem innem być nie chcę, tylko dobrym, używającym praw swych małżonkiem?

— Praw, praw? — roześmiał się szyderczo tamten — ty jeszcze nie możesz zapomnieć dawnych tradycyj... mieszczańskich i zdaje ci się, że każda panna, skoro tylko została żoną, powinna się zgodzić na wszystko, co jej mąż i pan rozkaże. Pozwólże, że i kobiety nie na darmo tyle się nasłuchały o emancypacyi, a potem minęły już te czasy, kiedy czytały tylko: „Pamiątki po dobrej matce“ i „Przygody Robinsona“. Inne dzisiaj naokoło nich powietrze. Jeszcze kiedy pochłaniały Dumasowskie romanse i chodziły do teatru na melodramaty, mogłeś z niemi po kilku czułych scenach dojść do ładu, ale dzisiaj, mój drogi, nigdy jeszcze sztuka uwodzenia nie wymagała tyle finezyi, ostrożności i rzekłbym poprostu: nauki!

— Sztuka uwodzenia, z żoną? — wytrzeszczył oczy p. Prosper.

— Dlaczegożby nie? *ça donne du ragoût*. Romans en forme przeprowadzony z własną żoną, musi być rzeczą niezmiernie interesującą a ty, o ile cię znam, odwoływałeś się do prawa pięści. Zawsze ci mówiłem Prosperku — przypomnij sobie owe konkury do Joasi — masz prostacze obejście, które nie może się podobać nawet delikatniejszym szwaczkom, a cóż dopiero twej żonie, kobiecie, jak uważam, delikatnej i dystyngowanej.

Pan Prosper spuścił głowę pokornie, nie śmiejąc w oczy spojrzeć swemu przyjacielowi, który patrzał na niego z tą pogardliwą litością, z jaką się patrzy olbrzymi dog na małego pinczerka, chcącego mu doskoczyć do uszu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Edward Lubowski.

szkol. artykuł 12 zmienić w następujący sposób:

„Oprócz powyższej płacy asygnuje Rada szkolna krajowa z funduszu szkolnego krajowego nauczycielom wszelkiej kategoryi, stale zajmującym posady, za każde pięć lat nieprzerwanej służby osobny dodatek pięcioletni, równający się 10 prc. pobieranej płacy stałej bez osobnego z ich strony podania się.

Przyznawanie dodatku pięcioletniego powtarza się do końca obowiązkowej służby na posadzie rzeczywistego nauczyciela. Przy posunięciu się na wyższy stopień płacy, podwyższa się nauczycielowi równocześnie także dodatki pięcioletnie, odpowiadające klasie, do której przeszedł.

Osobom stanu nauczycielskiego,, już przed wprowadzeniem w wykonanie ustawy z 2 maja 1873, a względnie noweli z 6 marca 1876 stale zamianowanym, przyznaje się także pięcioletnie dodatki za upłynione lata stałej służby dawnego etatu".

III. W sprawie dodatku za kierownictwo. Dotychczasowa norma rozróżnia dyrektorów szkół wydziałowych, połączonych ze szkołą pospolitą, i dyrektorów szkół wydziałowych odręb ych. Ostatnim przyznano dodatek w kwocie 200 złr., a pierwszych zrównano z kierownikami szkół pospolitych I i II klasy i wyznaczono im po 100 złr. U nas w kraju szkół wydziałowych osobnych nie ma, a gdyby nawet były, to już ze względu na to, że we wszystkich krajach koronnych dyrektorom szkół wydziałowych przyznany jest jednakowy dodatek, Galicya w tym względzie nie powinna stanowić wyjątku.

Artykuł ten nie rozróżnia szkół ludowych od pospolitych dwu-, trzy-, cztero- i więcej-klasowych, i nie wyznacza wedle większej lub mniejszej pracy dodatku, tylko dla wszystkich kierowników, znajdujących się w miejscowościach do I lub II klasy należących, dodatek w kwocie 100 złr., wszystkim zaś innym, począwszy od klasy III, aż do V, dodatek 50 złr. Kierownik 4-klasowej szkoły, przy której, jak w naszych obecnych stosunkach, bywa jeszcze kilka klas równorzędnych, pobiera o połowę mniejszy dodatek od kierownika 1- lub 2-klasowej szkoły, a to jedynie z tego powodu, iż szkoła jego znajduje się w niższej klasie płac. Upraszamy przeto:

Wysoki Sejm, raczy przy rewizyi ustawy szkolnej, w tytule III Art. 13, zmienić w następujący sposób:

„Oprócz stałej płacy nauczycielskiej pobiera kierownik lub dyrektor szkoły ludowej dodatek do płacy bez względu na kla ę płac. do jakiej właściwa gmina wliczoną została, przy 2-klasowych 50 złr., przy 3-klasowych 100 złr., przy 4- i więcej klasowych 150 złr., przy szkołach zaś wydziałowych 200 złr., co mu się w równych ratach miesięcznych wraz ze stałą płacą roczną wypłaca."

IV. W sprawie płac nauczycieli młodszych i zastępców. Art. 15., stanowiący o płacach dla nauczycieli młodszych, bądź stale, bądź tymczasowo umieszczonych, postanawia dla nich wszystkich bez różnicy 60 prc. płacy nauczyciela starszego. Płaca ta jest bardzo względną, bo w klasie I wynosi 420 złr., w II klasie 360 złr, w III klasie 300 złr., w IV klasie 270 lub 240 złr. a w V klasie tylko 200 złr. Ztąd też w niektórych miejscowościach młodszy nauczyciel tymczasowy pobiera więcej, niż rzeczywisty nauczyciel starszy, a nawet kierownik w V klasie z dodatkami pięcioletnimi. Ustawa przyznać winna wyższą płacę nauczycielowi tymczasowemu, mającemu egzamin kwalifikacyjny, od nauczyciela zastępcy, posiadającego tylko egzamin dojrzałości — a to raz z tytułu uzdolnienia, a powtóre z tytułu lat służby, bo pierwszy musi mieć najmniej 3 lata służby, a drugi może zaledwie ją zaczyna.

Nader przykrem jest także postanowienie, iż nauczyciel tak zwanej szkoły filialnej, czyli „posiłkowej" niższą od innych pobiera płacę. A przecież żąda się od niego tej samej kwalifikacyi, co od nauczyciela szkoły etatowej, praca zaś jego i odpowiedzialność nie jest mniejsza, a warunki życia takie same. Nadto należy uwzględnić, iż szkoły filialne mają u nas niejednokrotnie frekwencyę, która się domaga nietylko przeniesienia ich do kategoryi szkół etatowych, ale i większej liczby nauczycieli. Nie ma przeto powodu, dlaczegoby taki nauczyciel miał pobierać niższą płacę, albo na przenoszenie się z jednej posady na drugą być narażony, co dla szkoły tylko szkodliwe skutki mieć może. Przyznania zresztą tych samych praw i dochodów nauczycielom szkół filialnych wymaga i ta okoliczność, że częstokroć zasłużony nauczyciel dla braku posady przy szkole etatowej musi długie lata pełnić obowiązki w szkole filialnej o mniejszej płacy. Z tych powodów upraszamy:

Wysoki Sejm raczy w tytule II art. 15 w następujący sposób zmienić:

„Nauczyciel, pełniący służbę prowizoryczną, pobiera, jeżeli posiada kwalifikacyę na nauczyciela, roczną płacę 400 złr. a w szkołach wydziałowych 500 złr., nauczyciel zaś ze świadectwem dojrzałości 300 złr. bez względu na klasę płac, do której odnośna gmina należy."

Ustęp drugi tego artykułu o szkołach filialnych znosi się.

W sprawie wynagrodzenia za pomieszkanie. Artykuł 16, stanowiący o wolnem pomieszkaniu dla dyrektorów, kierowników i nauczycieli szkół jednoklasowych, a w braku wolnego pomieszkania o wynagrodzeniu za nie, pozostawia wymierzenie wysokości tego wynagrodzenia Radzie szkolnej okręgowej. Byłoby pod każdym względem korzystniej, gdyby na podstawie przyjętych klas płacy i na pomieszkanie odpowiednie wynagrodzenie ustawą unormowano. Takie wynagrodzenia byłyby zastosowane do klasy płac, zaczem przemawiają te same powody, które przy stałych płacach nauczycieli przytoczyliśmy. Obecnie co roku musi Rada szkolna okręgowa to wynagrodzenie oznaczać, a w skutek zmian i braku stałej normy i gminy i nauczyciele bywają niezadowoleni. Z tych powodów upraszamy:

Wysoki Sejm, raczy w tytule II. Art. 16. (ustęp 2) w następujący sposób zmienić:

„W braku pomieszkania należy się im z funduszu miejscowego wynagrodzenie, stosownie do klasy płac, w jakiej odnośna gmina zostaje, a to: w I klasie 300 złr., w II. klasie 250 złr., w III. kl. 200 złr, w IV. kl. 150 złr., a w V. kl. 100 złr".

Petycya wyraża w końcu nadzieję, że wszelka poprawa bytu nauczycieli przyczyni się do podźwignięcia oświaty. Nad tym przedmiotem wywiązała się długa dyskusya cechy czysto formalnej; niektórzy bowiem delegaci przybyli z instrukcyami swoich oddziałów, tyczącemi się bardzo drobiazgowych szczegółów, nie mających zresztą żadnego znaczenia, a gmatwających tylko sprawę; wnosząc te szczegóły, wywoływali ci mowcy dyskusyę formalnej cechy, co zniecierpliwiło ogół zebranych, a przewodniczącego p. Sawczyńskiego zniewoliło do zwrócenia uwagi na brak karności, który sprawę, obchodzącą ogół, podporządkowuje ambicyjkom partykularnym i stwarza niepotrzebne trudności. Ostatecznie zapadła tylko jedna zasadnicza uchwała, że do W. Sejmu mają być wniesione trzy petycye, zgodnie z wnioskiem zarządu głównego. Dyskusa szczegółowa nad petycyą powyżej streszczoną została odroczoną do jutra.

Projektowana o godzinie piątej zabawa na Zamku, musiała być zaniechaną z powodu ulewnego deszczu, który zaczął padać o godzinie w pół do czwartej.

SPRAWY MONARCHII

(W sprawie suplentów szkół średnich. – Niedyskrecya polityków „ostrzejszego tonu".)

Jak wiadomo, Rada państwa na ostatniej sesyi powzięła jednogłośnie rezolucyę, wzywającą rząd, aby poczynił odpowiednie kroki, celem polepszenia losu zastępców nauczycielskich (suplentów), przy szkołach średnich. Jak się dowiaduje *Presse*, zarząd oświaty pragnąłby uczynić ile możności zadość życzeniu wyrażonemu w pomienionej rezolucyi i zarządzić co potrzeba, aby przynajmniej część suplentów, pozostających od dłuższego czasu w urzędowaniu, mogła uzyskać stałe posady. Jest zamiar, przy tych wszystkich gimnazyach i szkołach realnych, gdzie istnieją klasy paralelne, a w których udzielali dotychczas nauki suplenci, systemizowania posad nauczycieli, o ile stwierdzoną zostanie niezbędna potrzeba zatrzymania nadal tych klas paralelnych. Tego rodzaju zarządzenie podniesiono już nawet przy obradach w komisyi budżetowej nad ową rezolucyą i zalecono je gorąco. Dotychczas jednakże sprawa nie weszła w stadyum stanowcze, gdyż zresztą odnośne przedłożenie budżetowe musi być jeszcze przedmiotem parlamentarnego traktowania

— Biuro prasowe zjednoczonej lewicy wytęża ciągle wszystkie siły, aby przekonać, iż w obozie opozycyjnym panuje przykładna harmonia. Zabiegi jego jednakże w obec niedyskrecyi skrajnych organów prowincyonalnych, niemniej gadatliwości polityków „ostrzejszego tonu", nie mają bynajmniej powodzenia. Nowej niedyskrecyi dopuścił się przed kilku dniami dr. Derschatta, należący do skrajnego stronnictwa. On to stanąwszy na zgromadzeniu „stowarzyszenia niemieckiego" w Gracu, podniósł z naciskiem, że ogłoszone w pismach wiedeńskich przez liberałów sprawozdanie o przebiegu odbytej niedawno konferencyi stronnictwa, nie jest zgodne z prawdą. Wywody tego posła dadzą się w następujący sposób streścić:

„Gdyby żaden powód nie istniał do zawiązania „klubu niemieckiego", to postępowanie liberałów na przedwstępnej konferencyi, czyni już utworzenie tegoż koniecznem. Na wspomnianej konferencyi dwie zasadnicze niejako kwestye miały być traktowane: sprawa wyłączenia Galicyi i walka z korupcyą prasy. Otóż obie te kwestye zostały przez liberałów starego stylu z porządku dziennego zepchnięte. Za taką cenę nigdy zwolennicy „ostrzejszego tonu" do układów nie przystąpią. Przyszło nareszcie do kompromisu, na podstawie którego liberalni przyrzekli nie występować przeciw ewentualnym wnioskom w sprawie wyłączenia Galicyi. O tem liberalna prasa wiedeńska zupełnie zamilczała. Nie wspomina także o późniejszej konferencyi zwolenników „ostrzejszego tonu", na której w obecności 30 posłów postanowiono stanowczo utworzyć klub niemiecki. Jedność dawnej lewicy jest absolutnie niemożliwą. Głosić o jedności na nic się nie zda, gdyż nikt nam z prawicy nie uwierzy." Zdaniem mowcy, przyjście do władzy Niemców, jedynie za pomocą ostrzejszego tonu jest możebne. Lewica nigdy nie była wpływową partyą, lud nie stał za nią, gdyż nigdy nie była zdolną do rządów."

Wywody posła przyjęto hucznemi oklaskami i uchwalono jednomyślną rezolucyę za utworzeniem klubu niemieckiego, który, zdaniem przywódców, mógłby pierwotnie liczyć 30 członków, niezawodnieby się jednak z czasem powiększył.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawa wydalania z Prus obcokrajowców.)

Według *Oberschl. Anz.* otrzymali zamieszkali w Raciborzu austryaccy poddani nakaz opuszczenia granic monarchii pruskiej, albo też mają się u naczelnego prezesa postarać o pozwolenie na dalszy pobyt. Jeden z petentów otrzymał na swe podanie odmowną odpowiedź w d. 10 b.m.

Pierwszego rossyjskiego poddanego wydalono z Gliwic w dniu 9 bm.

Regencya opolska na Górnoszlasku, jak donosi *Germania* wydała temi dniami rozkaz do niektórych właścicieli zakładów aptecznych, aby najdalej do 1 października pozbyli się pomocników aptecznych pochodzących z Galicyi. Pomocnicy ci złożyli prawem przepisany egzamin państwowy w Prusach i praktykują już od kilku, a niektórzy od kilkunastu lat tamże. Podług najświeższej determinacyi, egzamin ten nie wystarcza. Pomocnicy aptekarscy powinni koniecznie uzyskać zaświadczenia, że uczęszczali do najwyższych klas gimnazyów lub szkół wyższych realnych w Niemczech i uzyskali uprawnienie do jednorocznej służby wojskowej; dalej, że praktykowali przed egzaminem przez lat trzy w aptekach niemieckich.

Z Brodnicy w Prusach zachodnich donoszą, iż władza policyjna wydała już pierwsze nakazy wydalania wraz z zagrożeniem, że wrazie oporu sama odstawi wydalonych do granicy. Pomiędzy wydalonymi znajduje się jeden kupiec około 80letni wraz z familią Temu zagrożono, że jeżeli do 15 b m. nie wyjedzie z kraju, będzie przymusowo odstawionym do granicy. Wielu właścicieli gruntów zaopatrzyło się już w robotników pruskich poddanych.

Na liście osób, które podlegają rygorowi wydalenia, znajduje się 4000 żydów.

(Podarunek Najj. Cesarza Austryi w parlamencie angielskim.)

Na posiedzeniu z d. 14 b. m. w Izbie niższej parlamentu angielskiego, jak wiadomo z depeszy, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych zawiadomił deputowanych, że w galeryi narodowej angielskiej znajduje się od dwóch dni obraz, przedstawiający Izbę gmin z roku 1793, i że obraz ten jest darem N. Cesarza Franciszka Józefa. Równocześnie wyraził p. Bourke w imieniu całego narodu angielskiego podziękowanie Najjaśn. Monarsze austryackiemu za „dar wspaniałomyślny". Obraz wspomniany jest malowidłem na wielkiem płótnie, przedstawiającem zgromadzenie Izby gmin w r. 1793, na którem uwydatnionych jest 96 członków tej Izby z wiernością portretową. Nie wszystkie wprawdzie jeszcze portrety zostały sprawdzone co do tożsamości osób, ale nie podlegają najmniejszej wątpliwości podobizny Pitta. Foxa, Sheridana, przewodniczącego Addingtona, Henryka i Roberta Dundas, Erskine'a, lorda Morningtona, młodego Canninga, Dudlea Ryder, sir Peppera Arden i wielu innych. Wkrótce zapewne sprawdzoną zostanie i reszta osób na obrazie pamiątkowym. Artystyczne to dzieło ma dla Anglików nieposlednia wartość, i jest przeciwstawieniem znakomitego dzieła humoru Haytera, przedstawiającego „zreformowaną Izbę gmin", pomieszczone też zostało naprzeciw tego właśnie utworu. Obraz, podarowany Anglii, jest utworem jednego z braci Hicklów, Antoniego, który w ciągu swego pobytu w Londynie, w latach 1793 i 1794 obraz ten malował. Wówczas już dzieło to sprawiło niemałe wrażenie w Londynie, Hickel jednak nie przyjął żadnej ceny, ofiarowanej mu za sprzedanie utworu, i zabrał swój obraz z sobą do Hamburga, gdzie w roku 1798 umarł. Po śmierci artysty, spadkobiercy jego przywieźli obraz ten do Wiednia, a w roku 1816 został on przez cesarza Franciszka nabyty dla galeryi belwederskiej. Otóż obraz ten ofiarował Najjaśniejszy Monarcha austryacki żonie posła angielskiego, lady Paget, ta zaś uznała za stosowne oddać go londyńskiej galeryi narodowej. W Londynie przypomniano sobie dopiero przeszłego roku o istnieniu tego obrazu, a to z powodu wystawienia kilku portretów Pitta, pędzla Hickla; poczem jeden z członków zarządu galeryi narodowej, Edward Stanhope, zajął się zbadaniem, coby ów obraz przedstawiał Przy tej sposobności doszli Anglicy, że bracia Hickel, synowie i uczniowie notaryusza z Czeskiej Lipy, byli w swoim czasie znakomitymi artystami, i że specyalnie Antoni Hickel posiadał względy Maryi Antoniny w Paryżu, a po wybuchu rewolucyi francuskiej przybył do Londynu, gdzie portrety jego znajdowały wielki popyt, a Pitt i Fox byli jego szczególnymi protektorami Wkrótce też stwierdzono, że obraz przedstawia parlament. Zdaje się, że w czasie, gdy w Londynie przypomniano sobie istnienie omawianego obrazu, czyniono kroki, ażeby go kupić, ale Jego ces. Mość, Najjaśniejszy Monarcha austryacki, postanowił wspaniałomyślnie podarować go narodowi angielskiemu, a to zwłaszcza po przekonaniu się, jak wielką wartość przywiązywano w Londynie do tego historycznego dzieła sztuki, za który to dar cała prasa angielska wyraża najgorętsze podziękowanie. Brat Antoniego, Józef Hickel, malował bardzo udatne portrety cesarza Józefa i wielu znanych osobistości z końca zeszłego wieku.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Słochynia, w powiecie staromiejskim, na ukończenie budowy cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **P. Józef Tretiak**, znany literat tutejszy, dnia 15 b. m. uzyskał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **W zakładzie Drohowyzkim** popis doroczny uczniów odbędzie się dnia 1 sierpnia. Wyjazd pociągiem o godzinie 7 rano, powrót o godzinie 4 min. 35.

— **Wystawa naukowych prac** słuchaczów tutejszej c. k. szkoły politechnicznej, będzie otwarta w sali rysunkowej II tej szkoły, od 20 do 26 b. m, codziennie od godziny 10 do 5. Wstęp dla publiczności wolny.

— **Na uczczenie Patrona** stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich, pod wezwaniem błogosławionego Jana z Dukli, opiekuna miasta Lwowa, odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w niedzielę, dnia 19 b. m., o godzinie wpół do 11, w kościele OO. Bernardynów, na które dyrekcya stowarzyszenia wszystkich członków z rodzinami jakoteż pobożnych chrześcian zaprasza.

— **Kapela wojskowa** pułku pieszego nr. 9, grać będzie jutro, w sobotę, na strzelnicy wojskowej, podczas strzelania do kul szklanych. Początek produkcyi o godzinie 6 wieczorem.

— **Ze Staregomiasta** odbieramy wiadomość, że w najbliższą niedzielę, w lasku w Spasie (obok Staregomiasta), odbędzie się na dochód stowarzyszenia patryotycznej pomocy „Czerwonego Krzyża" i pogorzelców miasta Horodenki, festyn ludowy w połączeniu z koncertem muzyki wojskowej 77 pułku piechoty. Wieczorem dane będzie przedstawienie amatorskie w letnim teatrze, u stóp góry Spaskiej. Na zakończenie festynu spalone zostaną ognie sztuczne. Początek festynu o godzinie 3 po południu. W razie niepogody odracza się festyn na następną niedzielę.

= **Aresztantka** tutejszego c. k. sądu kraj. karnego Katarzyna Kroczak, licząca lat 19, rodem z Zaszkowa, zasądzona za kradzież na 6 miesięcy więzienia, kończącego się 10 stycznia 1886, uciekła dziś z filii tutejszego głównego szpitala, gdzie pozostawała w leczeniu.

= **Skutkiem nieostrożnej jazdy** rolnika Michała Kukocka, z Gródka, wyrobnik Jan Didyk został na ulicy Gródeckiej przejechany i w nogę uszkodzony.

— **U przytrzymanej** dnia 11 b. m. w Swirzu, Katarzyny Mader, zakwestyonowano trzy pary trzewików, płaszcz damski, jasno siwą suknię damską i sierak z ciemno siwej haliny z dużemi trzema kościanemi guzikami po każdej stronie, obszyty do około brązową taśmą, a przy kieszeniach skórką.

— **Ohydnego czynu** dopuścił się 17-letni Abraham Judenberg w towarzystwie trzech innych izraelitów z Uhnowa, w powiecie rawskim. Z zemsty za zajęcie im koni z pastwiska dworskiego, poucinali oni pod osłoną nocy czterem koniom dzierżawcy folwarku, p. Stanisława Krausa, języki tuż przy samej osadzie takowych. Złoczyńcy znajdują się w ręku sądu.

— **Widoki Lwowa** fotodrukowane, wydała znana firma tutejsza „Seyfarth & Dydyński“, przy ulicy Teatralnej. Szesnaście widoków naszego miasta, na wachlarzowo złożonych kartonach formatu wizytowego, ujętych jest w ozdobną okładkę, a maleńkie to album, które stanowić może miłą pamiątkę zwłaszcza dla przyjezdnych, kosztuje tylko 75 centów.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono piekarzowi Salomonowi Brennerowi, srebrny zegarek z takimże łańcuszkiem, 5 koszul, kamizelkę, wartości 25 zł., o którą kradzież jest poszlakowany tegoż zbiegły czeladnik, Józef Jacenty.— Zgubiono indeks frekwentacyjny słuchacza praw p. Apolinarego Ostaszewskiego. — Znaleziono trzy nowe damskie kapelusze do kąpieli i damskie buciki, zapomniane przez kogoś w dorożce; cztery sznurki drobnych korali na ulicy Żółkiewskiej, a jeden sznurek korali grubszych 117 sztuk na ulicy Sykstuskiej; kupon na 2 zł. 50 ct. od listu zastawnego austr. banku hipot. kred. i zaliczkowego nr. 0106, płatny 1 lipca 1885; parasol czarny z płóciennym futerałem, zapomniany przez kogoś 10 b. m. w dorożce.— Zakwestyonowano brązowy filcowy kapelusz z białemi centkami, angielskiej firmy, z nazwiskiem „Löffler“, na wewnętrznej skórce ołówkiem napisanem, tudzież surducik i spodnie brązowe w czarne paski, z jakiejś kradzieży pochodzące; buciki damskie skórkowe nieco przenoszone.

— **Celem badania cholery** wyjechał wczoraj, jak donosi *N. Reforma*, z Krakowa do Madrytu, lekarz rodziny hr. Krasińskich, dr. Buzdygan.

— **Doniosły wynalazek.** *Kur. Codz.* dowiaduje się, iż dwaj inżynierowie, Polacy, po długiej i usilnej pracy, dokonali nowego wynalazku, którego doniosł ść, jeśli tylko ostateczne próby, mające się w tych dniach odbyć na wodach Wisły pod Warszawą, nie zawiodą, byłaby nader wielką. Oto panowie ci wypracowali model statku rzecznego, zaopatrzonego w mechanizm zegarowy, który, obchodząc się bez kotła i maszyny parowej, a zatem nie potrzebując używać węgla, będzie mógł płynąć nawet pod wodę z szybkością, dorównywującą statkom parowym. Sam statek wykonany został w fabryce łodzi p. Terleckiego na Pradze, osobne zaś części mechanizmu zegarowego, według szczegółowego rysunku wynalazców, wyrobiono w kilku warszawskich warsztatach.

— **Piękny dar,** stanowiący dywan i poduszkę, a będący wyrobem i ofiarą kółka pań warszawskich, został w tych dniach wysłany do kościoła katolickiego w Archangielsku. Kościółek ten, położony na krańcach Europy, znajduje się dotąd jeszcze w ubogim bardzo stanie i wszelkie, choćby najdrobniejsze ofiary na jego korzyść, byłyby nader pożądane.

— **W banku polskim** w Warszawie we wtorek, o godzinie 11 rano, kasyer główny, p. Aloizy Hertz, przybywszy do biura, kilku strzałami z rewolweru targnął się na własne życie. Rannego zaraz po wypadku przewieziono do szpitala św. Ducha. Przyczyna usiłowanego samobójstwa niewiadoma; sprawdzonem jest tylko, że rewizye, odbywane w tych dniach w kasie głównej, znalazły wszystko w porządku.

— **Skarb.** We wsi Rembielin pod Chorzelami, w powiecie przasnyskim, gubernii płockiej, należącej do p. R, znaleziono, jak donoszą *Kur. por.*, przy rozbiorze staroświeckiego pieca, wielki garnek, zawierający około 12.000 sztuk monet złotych, mogących mieć wartości do 60.000 rubli.

— **Polacy w szwajcarskich szkołach.** Na wydziale przyrodniczym uniwersytetu w Zurychu jest sześciu Polaków; medycyny słucha 1, prawa także 1, farmacyi 1. Na politechnice, inżynierya ma 1 słuchacza, budownictwo 1, mechanika 3, chemia 14, oddział przyrodniczy 1; prócz tego 1 Polak jest wolnym słuchaczem politechniki. Studentek Polek w uniwersytecie zurychskim nie ma. W szkole technicznej w Winterturze słucha wykładów 1 Polak. W szkole kantonalnej Zurychu kształci się syn Jeża, a w prywatnym pensyonacie Concordia w 1883/4 było 4 Polaków. Kursu seminaryum nauczycielskiego słucha 1 Polka, a jedna uczęszcza do wyższej szkoły żeńskiej.

— **Uroczystość zaślubin królewnej** angielskiej Beatryczy, z księciem Battenberskim, odbędzie się w przyszły czwartek, 23 b. m, o godzinie 1 w południe w kościele Whippingham. Wielką mszę przed ślubem odprawią arcybiskup Canterbury, biskup Winchester, dziekan Windsoru i kanonik Prothero. Do ślubu prowadzić będzie pannę młodą królowa i ks. Walii; królowa też, według zwyczajów angielskich, „odda“ ją mężowi. Podarunki ślubne dla książęcej pary napływają już ze wszystkich stron. Miasto Newport ofiarowało ozdobne wydanie dzieł Shakespeare'a; mieszkanki Kensington'u fortepian, mający być istnem arcydziełem; mieszkanki Sommerset'u obrus, przetykany złotemi nitkami i perłami rubinowego koloru. W wyprawie królewnej pierwsze miejsce zajmują wspaniałe tualety w liczbie 8-miu, mające być arcydziełem sztuki krawieckiej. Najpierw suknia ślubna, z ciężkiego białego atłasu, udrapowana tą samą koronką, którą w dniu ślubu nosiła królowa W bogatym deseniu koronki dominuje korona królewska; nadto suknia cała, tren i mocno wycięty stanik, przybrane są bukietami z kwiatu pomarańczowego; welon koronkowy, odpowiadający draperyi na sukni. — Kostium podróżny z materyału *brocat*, koloru *crême*, przybrany cienkiemi koronkami irlandzkiemi; krótki paltocik z dolmanowemi rękawami, kapelusz z białego aksamitu, przetykanego srebrnemi nitkami, przybrany czterema strusiemi piórami, dopełniają eleganckiej tualety. Suknia z różowej *crêpe de Chine*, przybrana cienkiemi jak mgła koronkami hiszpańskiemi i różową morą. Suknia z *sicilienne* koloru *réséda*; spodnica z białego gładkiego atłasu, pokryta siatką z zielonych, złotawych i białych pereł, stanik *réséda*, z kamizelką złotego koloru; tren również *réséda*, przybrany u dołu bufami z białego atłasu, haftowanego perłami. Suknia czerwona aksamitna, haftowana w złociste liście; suknia biała *brocat*, przybrana agrafami z prawdziwych pereł i nakoniec bladoniebieska suknia jedwabna, przerabiana zielonawem złotem. Przebywająca tak często w Szkocyi królewna angielska, poleciła według tamtejszego zwyczaju, do wszystkich sukien swoich przypiąć bukiecik z białego wrzosu, który ma jakoby nieść szczęście w małżeństwie.

— **Pożar uniwersytetu** w Aberystwith, w Walii, o którym doniósł telegram przed kilku dniami, pociągnął za sobą liczne ofiary. W skutek zapadnięcia się powały, przeszło 30 studentów zostało zabitych, a 64 ciężko rannych. Muzeum i bibliotekę zdołano uratować. Przyczyna powstania pożaru dotychczas niewiadoma. Katastrofa wywołała w całem mieście wielkie wzburzenie.

— **Odlewnię wyrobów artystycznych** bronzowych zakłada w najbliższym czasie w Warszawie jeden z tamtejszych architektów, p. Adamczewski. Dla artystów rzeźbiarzy, równie jak dla całej publiczności, bardzo to pożądana wiadomość, gdyż dotychczas tylko niemieckie firmy podejmowały się wykonania takich robót.

— **Dr. Ferran,** któremu zarzucano w Paryżu, iż bierze wysokie honorarya za szczepienie cholery, ogłasza w dziennikach paryskich, iż nie jest to prawdą, gdyż przeszło 20.000 osobom wszczepił cholerę bezpłatnie, a 6.000 fr., które mu rząd ofiarował, przekazał ubogim i że nawet honorarya, jakie mu ofiarowano ze strony władz miejskich, przekazuje ubogim.

— **Liczba wilków we Francyi** jest jeszcze dość znaczną. Według urzędowych sprawozdań, ubito w ciągu roku 1883 na ziemi francuskiej ogółem 1.308 wilków, za które rząd wypłacił 103.720 franków premii. Premia za starego wilka wynosi 200 fr., za wilczycę 150 fr., za wilczka 40 fr. Na 87 departamentów, tylko 32 było zupełnie wolnych od tych drapieżników.

— **Zagadka nielada.** Właściciel letniej łazienki w Warszawie, Józef K., złożył w cyrkule Pragskim garderobę męzką, pozostawioną przez jednego z kąpiących się gości. Co się jednak stało z owym gościem? nikt nie wie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 16 lipca).

Przed przejściem do porządku dziennego Rada udzieliła urlopów pp. Markiewiczowi, Kędzierskiemu, Sokalowi, dr. Schaffowi, dr. Bykowi i Frenklowi i przyjęła do wiadomości pismo dr. Gerstmana, iż pomimo wyjazdu z dziatwą na kolonie wakacyjne, spełniać będzie regularnie funkcyę delegata krajowej Rady szkolnej, przyjeżdżając na każde jej posiedzenie. Następnie p. prezydent zawiadomił Radę o zapisie ś. p. Teofili z Bilińskich Finklowej 2.000 złr. na rzecz domu sierót, a 1.000 złr. dla domu ubogich. Radny p. Hoppe wniósł prośbę do p. prezydenta, aby poczynił co potrzeba, iżby magistrat już na najbliższem posiedzeniu przedłożył kredyt dodatkowy na wykończenie wybrukowania ulicy Żółkiewskiej, albowiem dotychczasowy kredyt już się wyczerpał, a przerwa w robotach naraziłaby gminę na niepotrzebne koszta, wynikające z konserwacyi tej drogi. Pan prezydent przyrzekł zastosować się co do wyrażonego życzenia.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Rada wybrała p. Kisielkę na delegata VII targu zbożowego we Lwowie.

Następnie załatwiono rekursy w sprawach policyjno budowniczych p. Wolfa Münzera, właściciela składu drzewa budulcowego przy ulicy Słonecznej, tudzież właścicieli realności pp. Arona Philippa, Abrahama Kronika, Leona Cukra, dr. Henryka Szydłowskiego, Władysława Jaworskiego, wreszcie Reizli Berger. Przy tej sposobności radny dr. Zucker podniósł niewłaściwy sposób i porę wywożenia nieczystości. Zdarza się często iż wywożenie odbywa się w beczkach bądź otwartych, bądź nienależycie zamkniętych już po godzinie 9tej wieczorem, przeto w porze bardzo ożywionego ruchu. Mowca zwrócił uwagę, iż manipulacya taka sprzeciwia się wprost przepisom, które wyraźnie postanawiają, że wywóz nieczystości może się odbywać dopiero po godzinie 11 w nocy i to w beczkach hermetycznie zamkniętych. Pan prezydent oświadczył, iż zarządzi odpowiednie kroki, aby tego rodzaju niedogodności nie powtarzały się więcej.

Z porządku dziennego Rada zgodziła się na przyjęcie w zarząd gminy majątku, mogącego pozostać w razie ewentualnego rozwiązania Towarzystwa weteranów wojskowych we Lwowie Imienia Najd Cesarzewicza Rudolfa. Wreszcie załatwiono kilka wniosków w sprawie odpisania zaległości gminnego podatku czynszowego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego miało się odbyć posiedzenie tajne dla załatwienia kilku spraw osobistych. Z powodu jednakże braku kompletu musiano decyzyę odłożyć do następnego posiedzenia.

OSTATNIA POCZTA

Piszą z Wiednia do *Czasu*: „Pogłoska, która się niedawno pojawiła, a którą obecnie *Kreuz Ztg.* powtarza, jakoby zjazd cesarza Wilhelma z Najj. Cesarzem Franciszkiem Józefem, nastąpić miał w tym roku nie w Ischl, ale w Gasteinie, jest przedwczesną. Nad ewentualnością tą zastanawiają się wprawdzie, jak się dowiaduję, już od kilku tygodni, ale sprawa ta jest w każdym razie zawisłą od stanu zdrowia i decyzyi cesarza Wilhelma. Monarcha austryacki będzie chciał niezawodnie oszczędzić w tym roku sędziwemu monarsze niemieckiemu trudności połączonych z podróżą do Ischl; ale jeżeli tylko stan zdrowia cesarza Wilhelma pozwoli, to można być przekonanym, iż władca Niemiec nie da się odwieść od złożenia w Ischl wizyty Najj. Państwu. Cesarz Wilhelm mimo podeszłego wieku swego uda się, jeżeli to tylko będzie możebnem, do Ischl, aby dopełnić w tym roku, podobnie jak to dawniej bywało, tego aktu kurtoazyi. Jakkolwiekby więc dziś lub jutro podawano wiadomości z „wiarogodnego źródła“, odnoszące się do miejsca zjazdu między oboma Monarchami, to przecież wiadomości te uważać trzeba za proste kombinacye, ponieważ nikt dzisiaj przewidzieć nie może stanu zdrowia cesarza Wilhelma.“

Najd Cesarzewicz Rudolf udał się przedwczoraj o godzinie 5 z rana z Laksenburga do obozu w Bruck nad Litawą celem odbycia inspekcyi należącej do dywizyi Jego Ces. Wysokości 44 brygady piechoty.

Najd. Arcyksiążę Albrecht udał się dnia 14 b. m. na dni kilka do Gmunden.

Wspólny minister skarbu p. Kallay wyjechał przedwczoraj do Innsprucku.

Do Wiednia przybył namiestnik Dalmacyi generał Jovanovic.

Komisya centralna, zwołana przez ministerstwo rolnictwa w celu zapobieżenia katastrofom w kopalniach, rozpoczęła wczoraj swe obrady. Przewodniczącym tej komisyi w miejsce dotychczasowego starosty górniczego w Wiedniu Hoffmanna, który w tym tygodniu udał się na pensyę, zamianowany został starszy radca górniczy w Pradze Junghaus.

Przedwczoraj rozpoczął się w Bernie proces przeciw 54 robotnikom, którzy brali udział w ostatnich zaburzeniach, spowodowanych ogólną zmową pracowników fabrycznych.

Cesarz Wilhelm przybędzie dzisiaj do Mainau, gdzie zabawi do 20 b. m. Następnie uda się Monarcha na trzytygodniowy pobyt do Gastein.

Według informacyj dzienników berlińskich, rząd niemiecki zamierza na najbliższej sesyi przedłożyć projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek starości. Odnośne prace przedwstępne już zostały zainicyowane, a niemiecka rada związkowa zajmie się tym przedmiotem prawdopodobnie na sesyi jesiennej.

Donoszą z Petersburga do dzienników wiedeńskich, iż car Aleksander przybędzie w sierpniu na manewry w okolicy Warszawy, a w pierwszych dniach września złoży wraz z carową i carewiczem wizytę Najj. Cesarzowi austryackiemu.

W rossyjskiem ministerstwie robót publicznych zajmują się obecnie utworzeniem osobnego departamentu dla kierownictwa sprawami i pracami, dotyczącemi organizacyi portów rossyjskich.

Do *Pol. Corr.* telegrafują z Rzymu, iż według otrzymanych tam wiarogodnych relacyj, ruch w Macedonii wzmaga się coraz bardziej.

Bułgarski dziennik urzędowy zamieszcza następujący komunikat: „Rząd książęcy oburzony skierowanemi przeciw Rossyi gwałtownemi wybuchami dziennika *Sowremenny Pokasatel*, którego redaktorką jest zatrudniona w służbie państwowej panna Jirkow, pozbawił ją zajmowanej posady i wyraził dyplomatycznemu agentowi rossyjskiemu najżywsze ubolewanie, iż osoba, zajmująca posadę rządową, ośmieliła się wystąpić przeciw Rossyi w sposób, który wywołał głębokie oburzenie.“

Panna Jirków kształciła się w Rossyi i była stypendystką konsulatu słowiańskiego w Petersburgu. Ostatniemi czasy zajmowała posadę nauczycielki przy gimnazyum żeńskiem w Sofii.

Paryskie depesze do *Köln. Ztg.* donoszą, że nakoniec minister wojny, ulegając naciskowi opinii publicznej, zarządził w dniu 15 b. m. zwinięcie obozu pod Pas-des-Lanciers, a wojska ustępujące powrócić mają do swoich załóg zwyczajnych. I teraz jednak po wydaniu rozporządzenia, prasa paryska uderza gwałtownie na błąd popełniony przez ministra. Odezwały się zwłaszcza głosy krytyki po skonstantowaniu przez prezesa rady sanitarnej dr. Dideot, że obóz założony był w miejscu nader niewłaściwem, bagnistem i nieposiadającem zdrowej wody do picia.

Republique Française stwierdza z wielkiem zadowoleniem, że mimo nieporozumień pomiędzy republikańskiemi frakcyami parlamentarnemi, w obec wyborów, objawia się wszędzie na prowincyi duch bardzo pojednawczy. Dziennik ten twierdzi, że w wielu miejscowościach towarzystwa nawet o dość radykalnej barwie, łączą się z umiarkowanymi republikanami i przyrzekają w ciągu wyborów kroczyć wspólnie z umiarkowanymi.

Dnia 15 b m. odbyło się w Paryżu odsłonięcie pomnika Berangera na małym placu du Temple. Deputowany Spuller, prezes rady municypalnej Michelin, prefekt Sekwany Poubelle i Audebrand mieli mowy. Ostatni z mowców podnosił gorącą miłość ojczyzny Berangera, przyczem cytował wiersze poety, w których wyrażona jest pretensya Francyi do Renu. Po uroczystości odsłonięcia pomnika odbyło się śniadanie w kawiarni Turc, gdzie Spuller wzniósł toast na cześć prezydenta republiki.

O belgijskim projekcie ustawy wyborczej, cofniętej na żądanie króla, donoszą, że składała się ona z siedmiu paragrafów i miała na celu zapewnić wybór, przedewszystkiem żywiołom zachowawczym, lub ludziom niższych warstw, dającym się powodować duchowieństwu. Decyzya króla miała nastąpić pod wrażeniem protestów prasy liberalnej belgijskiej. *Independance Belge* nazywa poroniony projekt gabinetu zachowawczego „skandalicznym zamachem frakcyjnym“. *Echo du Parlament* nazwało projekt „rewolucyą“ i narzędziem wojny przeciw liberalniejszym intencyom.

Do *Polit. corr.* donoszą z Rzymu, że w Como rozpoczęły się konferencye delegatów Włoch i Szwajcaryi, w celu porozumienia się w sprawie wzajemnego stosunku państw przy ocleniu produktów i wyrobów obu tych krajów.

Według telegramu z Medyolanu, odbyła się tam w dniu 15 b. m., rewizya policyjna u dwóch emigrantów z Tryestu. Znaleziono u nich odezwy republikańskie i mnóstwo egzemplarzy tajnego pisma *Le alpi giulie*, jakoteż kompromitujące korespondencye.

Times, którego stałą rubrykę obecnie stanowi omawianie sprawy afgańskiej i zamiarów Rossyi, pisze: „Poprzedni rząd (Gladstona) poczynił Rossyi jak największe możliwe ustępstwa, a obecny rząd jest zdecydowany wypełnić rzetelnie przyjęte zobowiązania; ale nie znajdzie się stronnictwo w Anglii, któreby pozwoliło na to, ażeby ostatnie przyrzeczenia rossyjskie mogły być unieważnione, albo żeby odstąpiono u nas od postawy, zajętej przez liberalnych a uznanej przez konserwatywnych polityków. Płonną jest nadzieja Rossyi, iż potrafi cokolwiek uzyskać na słabości gabinetu Salisbury'ego, na tem, że gabinet nie ma dostatecznego poparcia. Imponowanie zagranicy, skupiłoby naród angielski około takiego rządu, któryby zajął jasną postawę i dawał rękojmię stałości i zachowania honoru narodowego“.

O obchodzie rocznicy oranżystów w Irlandyi, czyli irlandzkich wyznawców protestantyzmu, donoszą, że odbył się w tym roku względnie dość spokojnie W kilku tylko miejscach wystąpiła ludność katolicka z zaczepkami, a w Belfast obrzucono pochód oranżystowski kamieniami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 lipca. Były adwokat węgierski Zupansky został zasądzony z powodu usiłowanego oszustwa na cztero-letnie ciężkie więzienie zaostrzone jedno-dniowym postem w każdym miesiącu, nadto po wykonaniu kary na wydalenie z krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Wiedeń, 17 lipca. (*Tel. pryw.*) Według informacyi kilku tutejszych dzienników, z końcem lata nastąpi zjazd p. ministra hr. Kalnoky'ego z ks. Bismarckiem. Miejsce zjazdu dotychczas nieoznaczone. Przy tej sposobności mają być głównie poruszone przedmioty, pozostające w związku z kwestyami ekonomicznemi.

Pola, 17 lipca. Tegoroczne manewry floty ukończyły się w dniu przedwczorajszym. Wczoraj odbywały się regaty, poczem urządzono ucztę dla żołnierzy marynarki. W ogłoszonym wczoraj rozkazie komendanta marynarki, wyrażono podziękowanie i uznanie wszystkim komendantom, sztabom okrętowym i żołnierzom. Dzisiaj komendant marynarki wraz z całym sztabem, opuści port centralny.

Berno, 17 lipca. (*Tel. pryw.*) Z powodu ostatnich ekscesów ulicznych w Trebnicy aresztowano tam wczoraj znowu kilka osób. Jeden z robotników, który w czasie zaburzeń otrzymał ciężką ranę, zmarł w miejscowym szpitalu.

Berlin, 17 lipca. (*Tel. pryw.*) Koła tutejsze są tego przekonania, iż lord Salisbury podobnie jak p. Gladstone nie jest skłonnym do wojny.

Polityka niemiecka jak przedtem tak i teraz, ma na celu utrzymanie pokoju, a przynajmniej zlokalizowanie angielsko - rossyjskiego zatargu. Dopóki Turcya pozostanie neutralną, nie należy się obawiać wybuchu otwartej wojny.

Berlin, 17 lipca (*Tel. pryw.*) *Nord. Allgemeine Ztg.* podnosi, iż chanowie Chiwy i Bokhary zostali wielce zaniepokojeni pogłoską, że car rossyjski zamierza przyjąć tytuł cesarza Azyi środkowej; upatrują bowiem w tem symptomat, że Rossya zamierza zaanektować całe terytoryum, pomiędzy Chinami a Afganistanem.

Paryż, 17 lipca. Z Hue telegrafują, iż rodzina królewska powróciła do stolicy Anamu i wyznaczyła Thocnaua, wuja Tudoka regentem, który miał wydać w dniu wczorajszym przyjazną dla Francuzów proklamacyę.

Paryż, 17 lipca. Senat przyjął traktat pokojowy z Chinami, zawarty w Tien-tsinie.

Rzym, 17 lipca (*Tel. pryw.*) Organ watykański *Osservatore Romano* zaprzecza doniesieniu *Timessa* jakoby Chiny i Watykan miały zamiar ustanowić nawzajem u siebie reprezentacye dyplomatyczne.

Madryt, 17 lipca. W ciągu dnia przedwczorajszego zapadło w całej Hiszpanii na cholerę 1.472 osób, zmarło zaś 657 osób. Cholera pojawiła się już w prowincyi Granada.

W Saragosie aresztowano kilkunastu spiskowców republikańskich, pomiędzy tymi jednego pułkownika. W Katalonii aresztowano ośmiu zbrojnych republikanów.

Londyn, 17 lipca. *Saint-James-Gazette* uważa położenie w Azyi środkowej za tak groźne, jak nigdy przedtem i twierdzi, że Rossyanie zamierzają dopuścić się zamachu przeciw Heratowi. Na lojalność emira nie należy wcale liczyć. *Globe* pisze, iż nie można pod żadnym warunkiem zezwolić na zajęcie Zulfikaru przez Rossyan, choćby nawet miało ztąd przyjść do wojny.

Pall Mall Gazette pisze: Pytaniem jest na razie, czy Afganie mogliby reklamować część wąwozu zulfikarskiego na północ Zulfikaru, która została uznaną jako terytoryum rossyjskie, a o której odstąpieniu p. Giers przed podaniem się p. Gladstona do dymisyi nie pozwolił sobie ani mówić. Zbrodnią byłoby ze strony lorda Salisburyego, gdyby chciał prowadzić wojnę z powodów, które zdawały się być już zupełnie uchylone.

Londyn, 17 lipca. W Izbie gmin oświadczył minister Beach, że nie ma nic dodać do wczorajszej enuncyacyi w sprawie afgańskiej.

Londyn, 17 lipca. Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu bil budżetowy. Hicksbeach oświadczył, iż handlowe rokowania z Hiszpanią z winy tego państwa rozchwiały się. Minister dodał, iż nie ma słów na należyte scharakteryzowanie postępowania Hiszpanii. Rząd jednakże będzie się starał poprawić stosunki z tem państwem.

Londyn, 17 lipca. Według *Dayly Telegraf*, nie nastąpił żaden groźniejszy ruch ze strony Rossyan w kierunku Zulfikaru, który też nie został przez nich obsadzony. Wiadomości o siłach rossyjskich w pobliżu Zulfikaru są przesadne. Rząd angielski zażądał od gabinetu petersburskiego wyjaśnień, podnosząc przytem, iż wszelkie powiększanie sił zbrojnych w kierunku Zulfikaru nie mogłoby być uważane jako przyjacielskie postępowanie. Większa część dzienników porannych zapatruje się na położenie spokojniej, wypowiadając przekonanie, iż nie ma bynajmniej żadnego poważnego powodu do wojny.

Times pisze, że wzburzenie, jakie zapanowało w Anglii na wiadomość, iż Rossya stawia trudności załatwieniu sporu granicznego, wywrze niezawodnie wpływ otrzeźwiający w Petersburgu. Anglia musi wszelkiemi środkami starać się o to, aby emir w myśl przyrzeczenia Anglii mógł być spokojnym o Herat, i domagać się spełnienia tych przyrzeczeń, jakie dała Rossya w chwili, gdy gabinet Gladstona czynił otwarte przygotowania do wojny.

Londyn, 17 lipca. (*Tel. pryw.*) Według *Pall Mall Gazette* stosunki pomiędzy Rossyą a Anglią naprężyły się ostatniemi dniami w sposób nader niebezpieczny. Przyczyną jednakże naprężenia nie jest wąwóz zulfikarski.

Tutejsze decydujące koła nie przypuszczają, aby miało przyjść do wojny. Pomimo to, gabinet rozwija niezwykłą energię. Przedewszystkiem rozkazał wzmocnić fortyfikacye Quetahu i powiększyć załogi.

Simla, 17 lipca. Kapitanowie angielscy Yate i Peacock przybyli do Heratu i na wezwanie władz afgańskich odbyli dokładną inspekcyę miejscowych warowni.

Pozostali członkowie komisyi granicznej zbliżyli się ku Heratowi w zamiarze ułatwienia wymiany wiadomości.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 lipca 1885, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 37·75, Węg. akcye kredyt. 286·50, Akcye anglo-austr. 97·50, Akcye banku Union 78·—. Akcye kolei Karola Ludwika 243·30, Akcye kolei północnej 234·50, Akcye kolei południowej 134·—, Akcye kolei Alföld 184·50, Akcye kolei Elżbiety 296·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 172·75, Wiedeńskie losy 123·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 108·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·75, Losy regulacyi Cisy 119·75, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 97·63, Akcye banku związkowego 101·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23¼, Węgierskie losy 119·90, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ożywione.

Wiedeń, 16 lipca 1885 r. godzina 5 minut 20. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 17 lipca 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 282·80, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 78·—, Kolej Karola Ludwika 243·50, Południowa 134·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 91·75 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·91—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 16 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·— do 29·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·17 do 8·19 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 11·75 12·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 169·— do — żyto —·— m., spirytus 43·—, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47.—, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa
dnia 17 lipca 1885.

Hotel George'a

Pp. Książę H. Lubomirski z Bakończyc. K. Romański z Wołynia. M. br Błażowski z Nowosiółki. Dr. F. Szlachtowski z Krakowa. S. Sękowski z Wojsławia. A. Cielecki z Porchowa.

Hotel Langa

Pp. Książę F. A. Simon z Petersburga. M. Sokołowski z Kołomyi. A. Velsburg z Pragi. S. Oszalski z Czechówki.

Hotel Europejski

Pp. V. Sokolnicki z Rossyi. Dr. Szeliga z Przemyśla. E. Misiński ze Stryja. A. Fränkel z Kijowa. M. Böhleim z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. B. hr. Starzeński z Rossyi. S. hr. Starzeński z Rossyi. H. hr. Starzeńska z Rossyi. E. Hermanowicz z Lutowisk. G. Merelli z Rossyi.

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o god 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 4 min 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 17 lipca 1885. o 7 rano

Barometr 733 88 mm. przy temp 0°C. Psychrometr suchy 20.0 C. Psychrometr wilgotny 18.3 C. Prężność pary 14.6mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 10. Wiatr $SW._2$ Ozon 8.

Temperatura powietrza 16.0°R.
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 758 06 mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 28.4 0C
Najniższa temperatura w nocy 18 9 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49^0 51'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$.
Dla 18 lipca 1885

E. = $5^m\ 56^s{}_8$ $\Theta_0 = 7^h\ 45_{m_{4.8}}\ 34_{s_4}$

Zachód słońca 17go lipca o 7h. $59^m{}_7$, wschód o 16h. $12^m{}_1$.

W lipcu nastąpi ostat. kwadra księżyca 5d 2h $10m_7$; nów 11d 18h 51m, 9; pierwsza kwadra 18d 13h 55m, 9; pełnia 26d 15h $58m._9$

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 11d 15h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 24d 22h, 42m, 5.

Równanie czasu będzie przez cały lipiec dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru na lipiec, zredukowany na poziom Adryatyku jest dla Lwowa 760·mm6; średni stan temperatury $19^0{}_{,7}$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

16 lipca 1885.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$730_{,28}$	$729_{.91}$	$729_{,64}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$26_{,2}$	18_{4}	17_{6}
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$24_{.2}$	$17_{.5}$	$17_{,0}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$20_{,2}$	$14_{,8}$	$14_{,0}$
Wilgotność powietrza względna w %.	75	91	94
Stan nieba.	6	10	10
Kierunek wiatru.	W.	W.	W.
Moc wiatru.	2	2	3
Ilość opadu mierzonego o 2^h 0.0mm.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h 29,° C			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h 18,° C			

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 17 lipca 1885.

Przy wietrze przeważnie zachodnim i średnie temperature dnia jeszcze niższej, niebo w części zachmurzone, pogoda niepewna, deszcz chwilowy.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Redakcya *Gazety Lwowskiej*, pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytającej publiczności, zawiązała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, zamieszczane będą w fejletonie „Gazety": Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Hajota, dr. Antoni J., Zygmunt Kaczkowski, Edward Lubowski, Ostoja, B. Prus (Głowacki), H. Sienkiewicz, A. Wilczyński, Zacharyasiewicz.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 16 lipca 1885

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	241	—	245	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	—	231	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	50	278	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	75	92	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	40	100	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	30	89	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	60	97	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	25	102	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	79	5	89
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	82	9	92
Półimperyał	10	12	10	23
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	22 1/4	1	24 1/4
100 marek niemieckich	60	75	61	35
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 15 lipca 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.05	83.20
luty-sierpień	83.—	83.15
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.75	83.85
kwiecień-październik	83.75	83.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.—	128.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.80	141.30
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.50	142.—
„ „ 1864 po 100 złr. . .	168.—	168.50
„ „ 1864 po 50 złr.	166.50	167.—
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	154.75	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	100.10	100.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.25	109.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.50	102.25
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.75	102.50
Węgier	102.25	102.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.75	99.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	286.20	286.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	596.—	600.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	871.—	873.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	459.—	461.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	238.—	258.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2373	2378
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	243.50	244 —
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wsr.	229.50	229.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	298.25	298.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	136.—	136.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.75	177.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.10
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.75	102.50
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.25	91.50
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.40	101.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	103.25	103.50
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc. .	102.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.80	101.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	100.—	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.75	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.50	100.75
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.25	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.40	82.70
z r. 1884 . .	91.20	91.50
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.20	100.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115 —	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	22.50	22.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43.50
Palfiego po 40 zł. m. k. .	40.20	40.60
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.80	15.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.25	48.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	38.—	38.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.50	124.90
Paryż za 100 fr.	49.40	49.45
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.89.—	5.91.—
„ pełnej wagi	5.84.—	5.86.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.87.—	9.88.—
Rossyjski imperyał	10.17.—	10.19.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 16 lipca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	65
„ „ „ w srebrze .	82	50
Renta w złocie	108	80
5 prc. austr. rent marcowa	99	45
Akcye banku wiedeńskiego	868	—
„ „ kredytowego	282	70
Londyn	125	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	91
Dukat cesarski mon.	5	90
100 marek niemieckich	61	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 10619. (4610 1—3)
Katarzyna Janczukowa z Ponikowicy małej uznaną została marnotrawczynią.
Kuratorem Wasyl Smyk Łuciów.
C. k. sąd powiatowy
Brody, dnia 23 czerwca 1885.

L. 5628. 4620 1—3)
Asafat Chaas gospodarz z Chlewczan uznany został marnotrawcą a kuratorem dlań ustanowiony Mikołaj Duma z Chlewczan.
C. k. sąd powiatowy
Uhnów, 18 czerwca 1885.

L. 5618. (4619 1—3)
Romana Szumadę z Dołhego uznano na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 15 lipca 1884 l. 9302 sądownie za marnotrawcę. Kuratorem Iwana Zielińskiego z Dołhego.
C. k. sąd powiatowy
Trembowla, 30 października1884.

L. 10049. (4611 1—3)
Semko Hawryszyszyn z Ponikowicy małej uznany został marnotrawcą.
Kuratorem Józef Iżewski.
C. k sąd powiatowy
Brody, 17 czerwca 1885.

L. 20906. (4601 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że uchwałą z dnia dzisiejszego zawiesił kuratelę nad Julią z Ptaszyńskich Seligman, właścicielką dóbr Nowosiółki przednie w powiecie sądowym Uhnowskiem położonych, z powodu marnotrawstwa. Kuratorem zamianowano p. Jana Meixnera c. k. pocztmistrza i właściciela realności we Lwowie.
Lwów dnia 9 maja 1885.

L. 15283. (4548 3—3)
Ołeksa Stachów z Łanowiec marnotrawca kurator Semko Sembelerus z Łanowiec.
C. k. sąd powiatowy
Borszczów, 11 grudnia 1884.

Licytacye.

L. 10936. (4149 3—3)
Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Krakowa 6040 zł. 49 ct. w. a. z pn., odbędzie się licytacya egzekucyjna realności l. 335 dz. VIII w Krakowie, Felicyany Broczkowskiej w jednej połowie, zaś pełnoletnich Erazma, Kamilli, Florentyny i małoletnich Józefa, Adama, Hipolita, Feliksa i Maryi Broczkowskich w drugiej połowie własnością będącej, w dniu 10go sierpnia 1885, o godzinie 9tej przed południem w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w biurze nr. 7, w którym ta realność za cenę szacunkową w kwocie 20.400 zł. w. a., lub niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 20.400 zł.

Wadyum wynosi kwotę 2.040 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Benowską, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 20 września 1884 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. dr. Smolarskiego, z substytucyą adw. dr. Affego i przez edykta.

Kraków, 9 maja 1885.

L. 5854. (4291 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 450 zł., a względnie niespłaconych rat z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie: dnia 3 sierpnia, 7go września i 22go października 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności Tomasza Muchy w jednej, a Maryanny Muchy w drugiej połowie własnej, pod l. 13 w Krzyżanowicach w powiecie Bocheńskim położonej, l. wyk. hip. 12 objętej.

Cena wywołania wynosi 1040 zł. w. a.
Wadyum 104 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat dr. A. L. Sorafiński.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 29 maja 1885.

L. 4364. (4135 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że dnia 12go sierpnia 1885, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie relicytacya 1/4 części realności na imię Salomona Długacza zapisanej, w Tarnopolu pod l. 122 położonej, nawet niżej ceny wywołania wynoszącej 521 zł. 77 ct. w. a.

Wadyum 52 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wygotowania wyciągu hipotecznego zastaw uzyskali, lub którymby uchwała dozwalająca relicytacyę, lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Mantla, z substytucyą adw. dr. Horowitza.

Tarnopol, 30 maja 1885.

L. 19340. (4547 3—3)
Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Kazimierza Wąchały w kwocie 300 złr. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 13 sierpnia, 15 września i 15 października 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 97 w Krowodrzy w starostwie Krakowskiem, Szczepana Uznańskiego własnej.

Cena wywołania 1.342 zł.
Wadyum 134 zł 29 1/2 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 19 października 1885, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Dominik Markiewicz, z substytucyą adw. dr. Kopfa w Krakowie.

Kraków, 7 czerwca 1885.

L. 9773. (4447 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 2500 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 445 i sklepów pod l. k. 177 i 145/4 a w Podhajcach położonych zmarłego Józefa Zimeta własnych ciało tabularne stanowiących, w drodze publicznej licytacyi w dniach 12go sierpnia 1885, 12go września 1885 i 30go września 1885, zawsze o godzinie 10tej rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 6146 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej, jak za sumę wyrównywującą wszystkim realności te obciążającym długom hipotecznym, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 615 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia.

Podhajce, dnia 20 grudnia 1884.

L. 5505. (4486 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł., a względnie niespłaconych 6 rat po 12 zł. i reszty kapitału w kwocie 173 złr. 31 ct z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytow. ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 24 sierpnia, 28 września i 9go listopada 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya realności dłużniczki Katarzyny Gęsiorkowej własnej, pod l. 15 w Trawnikach w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk hip. l. 15 objętej.

Cena wywołania wynosi 1400 zł.
Wadyum 140 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat dr. Komar w Bochni.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 24 maja 1885.

L. 7345. (4585 3—3)
Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że w dniach 13 sierpnia. 17 września i 15go października 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 200 w Samborze dzielnicy lwowskiej położonej, do masy rozbiorowej ś. p. Władysława Juliana dw. im. Tymaczkowskiego należącej, w celu zespokojenia raty amortyzacyjnej 320 zł. w. a., dnia 2 stycznia 1884 zapadłej, z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia 2go stycznia 1884 bieżącemi i takiej samej raty 320 zł. w. a. dnia 2 lipca 1884 zapadłej z 8 prc. odsetkami zwłoki od dnia 2 lipca 1884 bieżącemi, tudzież resztującego kapitału 7.465 złr. 28 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 16.134 zł. 24 ct. w. a., zaś wadyum 10 prc. tej ceny, t. j. 1.614 zł. w. a. w gotówce, lub w papierach wartościowych, do lokacyi kapitałów pupilarnych zdatnych, lub też w książeczkach kasy oszczędności miasta Sambora.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 15 stycznia 1885 r., jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na rzeczonej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna wcale lub wcześnie doręczoną być nie mogła, dla których ustanowiono kuratorem ad actum adwokata krajowego dr. Budzynowskiego, zaś tegoż zastępcą adw. kraj. dr. Steuermanna, obu w Samborze zamieszkałych.

Sambor, 30 czerwca 1885.

L. 4171. (4518 3—3)
W dniach 17 sierpnia, 14 września i 21 października 1885, każdym razem o godź. 10 rano odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie należącej się Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie dłużnej kwoty 207 zł. 20 ct. z p. n. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. wh. 34 w Jaworzniu Józefy Bobrowskiej własnej i realności pod lw. h. 631 w w Jaworzniu, Antoniego i Józefy Odrzywołków własnej.

Cena wywołania wynosi 1400 zł.
Wadyum 140 zł.

Reszta warunków oraz wyciągi hipoteczne, w Registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów, dnia 14 kwietnia 1885.

L. 6042. (4598 3—3)
W dniach 20 sierpnia, 17 września i 22 października 1885, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzywilowanego galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 525 zł. 6 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 63 w Grabowcu ciało tabularne stanowiącej Jakóba Wagnera własnej, pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi kwota 1600 zł. w. a. wadyum 160 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 16 maja 1885.

Licytacye.

L. 2601. (4136 2—3)

Dnia 20 sierpnia 1885, 21 września 1885 i 22 października 1885, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 144 w Olszanicu, powiecie Samborskim położonej, wedle Dom. Tom. IX Tom. I pag. 297 poz. 172 haer. w sprawie Dawida Reicha przeciw Hieronimowi Makowiczka pto 87 zł. z pn.

Cena szacnnkowa wywołania wynosi 805 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Fiternika, z substytucyą adw. dr. Steurmanna w Samborze.

C. k. sąd powiatowy miejs. del.

Sambor, dnia 30 marca 1885.

L. 3490. (4295 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Nesche Schwarz w kwocie 148 złr. pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 21 sierpnia, 25 września i 30go października 1885, każdym razem o 10 godzinie rano licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Fleiszerowicza własnej, pod l. 407 w Jarosławiu na Leżajskiem położonej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Jahl.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 700 zł.

Bliższych warunków i aktu detaksacyi dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 20 maja 1885.

L. 4391. (4412 2—3)

W dniach 25 sierpnia 1885, 25 września 18885 i 26 października 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Mikołaja Kliczewskiego własnej, pod l. k. 205—212 w Jabłonowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 10 października 1884, l. 6928 zastawniczo opisanej, na zaspokojenie należytości w kwocie 42 złr. w. a. z pn. na rzecz Mojżesza Rosenhecka.

Cenę wywołania stanowi kwota 260 zł. Zakład zaś 26 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nawet poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Peczeniżyn, 8 czerwca 1885.

L. 8520. (4374 2—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw masie rozbiorowej Rachmiela Gelbbanda o zapłacenie 142 złr. 50 ct. i 2534 zł. 44 ct. w. a. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w biurze III w jednym terminie, a to 17 sierpnia 1885, o 10 rano relicytacya realności pod l. k. 84 w Stanisławowie położonej, do masy rozbiorowej Rachmiela Gelbbanda należącej pod następującemi warunkami:

Ceną wywołania jest kwota 5597 złr. 20 cnt.

Wadyum wynosi 280 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Stanisławów, 20 czerwca 1885.

L. 3465. (4409 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców Ignacego Płoszaja 11 zł. 27 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 sierpnia, 18 września i 23 października 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Sebastyana Zawady własnej, pod l. 82 w Tuczempach położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 1.350 zł.

Bliższych warunków, aktu detaksacyi dostarczy registratura.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli adw. dr. Jahl ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 19 maja 1885.

L. 2458. (4526 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 13 sierpnia 1885, dnia 17 września 1885 i dnia 22go października 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. k. 78 w Stryju według Dom. IX str. 338 poz. 19 i 20 haer. solidarnych dłużników Wolfa Mojżesza Mellera i Niseli Meller własnej, a wedle Dom. X pag. 312 nr. 18 on., w celu zaspokojenia reszty kapitału w ilości 1271 złr. 64 ct. w. a. z pierwotnej pożyczki 1.900 zł. w. a z odsetkami po 7 prc. od dnia 3 lutego 1884 bieżącemi i kosztami tego egzekucyjnego podania w kwocie 12 zł. 22 ct. w. a.

Cena wywołania 4.000 zł.

Zakład 400 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać.

Dla nieznanych z miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Petroneli Driegeiowskiej i dla wszystkich wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem ad actum p. dr. Seweryna Popiela ze Stryja.

Stryj, dnia 6 marca 1885.

L. 23043. (4568 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 600 złr. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 13 sierpnia, 11 września i 12 października 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 36, 37 w Zwierzyńcu wedle lwh. 38 Jana Kmiecika własnej.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 12go października 1885, o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Schoen, z substytucyą adw. dr. Affego w Krakowie.

Kraków, 26 czerwca 1885.

L. 3142. (4306 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Kołomyjskiej kasy oszczędności w kwocie 90 zł. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności pod l. k. 116 na przedm. Nadwórniańskiem w Kołomyi położonej, Abrahama Stemplera własnej, w trzech na dzień 11 sierpnia, 7 września i 28 września 1885, zawsze o 10 godzinie z rana w biurze IV wyznaczonych terminach, a to przy pierwszych dwóch tylko za lub wyżej, zaś przy trzecim także niżej ceny wywołania, jednak tylko za taką cenę, która na zaspokojenie wszystkich wierzytelności wystarczy.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 485 zł., zaś wadyum 49 zł. w. a.

Akta opisania i ocenienia mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych i niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony adw. dr. Milgrom.

C. k. sąd obwodowy

Kołomyja, 23 kwietnia 1885.

L. 3446. (3985 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1.500 zł., a względnie niespłaconych rat 20 po 30 zł. i reszty kapitału w kwocie 202 zł. 35 ct. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 sierpnia, 21 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Tomasza Zwierniaka własnej, pod l. 44 w Proszówkach w powiecie Bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 44 objętej.

Cena wywołania wynosi 1.600 zł. wa.

Wadyum 160 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, tudzież dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych Maryanny Majowej, Rozalii Pietrzykowej, Jana, Anny i Wiktoryi Zwierniaków, ustanowionym jest adw. dr. Trybulec w Bochni.

Protokół zastawniczego opisania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

W razie niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych dwóch terminach za cenę kupna lub powyżej takowej, wyznacza się termin do lżejszych warunków na dzień 26 października 1885, o godzinie 10 rano.

Bochnia, dnia 13 maja 1885.

L. 28716. (4392 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw ustnych tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Kasy oszczędności we Lwowie w kwotach 78 złr. 28 ct, 78 zł. 50 ct., 88 zł. 73 ct., 78 złr. 97 ct. i 1246 zł. 25 ct. z pn., odbędzie się w dniach 20 sierpnia 1885 i 18 września 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya pierwotnej wierzytelności 1700 zł. w. a z pn, wedle Dom. 92 pag. 394 n. 57 on. za hipotekę służącej realności pod l. 425 $^4/_4$ we Lwowie, wedle Dom. 49 pag. 289 n. 19 haer., Dom. 92 pag. 325 n. 20 haer., pag. 397 n 21 haer., pag. 329 n. 22 haer., pag. 330 n. 24 haer do Konrada i Katarzyny małżonków Stefanowiczów należącej, na których terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową przy udzieleniu pożyczki w kwocie 6.025 zł. 30 ct. w. a. przyjętą, sprzedaną być może, że jako wadyum kwota 602 zł. 53 ct. w. a. złożoną być ma, że najwięcej ofiarujący ciężące na tej realności wierzytelności hipoteczne, o ile w ofiarowaną cenę kupna wchodzą, a którychby wierzyciele przed umówionym terminem wypowiedzenia przyjąć nie chcieli, na rachunek ceny kupna przyjąć będzie musiał, zaś resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie, że dla tych wszystkich, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 19 kwietnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby dotyczące tej sprawy uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Iliasiewicz kuratorem, a jego zastępcą adw dr. Lehmann mianowany został.

Lwów, dnia 20 czerwca 1885.

L. 11933. (4613 2—3)

Dnia 24 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż $^3/_5$ części realności pod l. k. 2 w Drohobyczu na lisznianiskiem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Antoniego Jaworskiego przeciw Maryannie Jaworskiej i tejże nieletnim dzieciom pto 600 złr. w. a. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 448 złr. 20 cnt. wa. wadyum 5prc

Przy tem terminie realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można. Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adw dr. Gelehrter kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 8 czerwca 1885.

L. 3558. (4617 2—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza że celem uzyskania 17 rat po 21 złr. zpn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej l. 56 w Kościelisku na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie pod warunkami:

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Termina licytacyjne dnia 10 sierpnia, 7 września i 10 października 1885, zawsze o godz. 10 rano, kuratorem wierzycieli adw. dr. Geissler w Nowym Targu.

Nowytarg, dnia 15 czerwca 1885.

L. 3125. (4614 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Mikołajowi Zydaczewskiemu pto 300 złr. licytowaną będzie w sądzie na dniu 19 sierpnia 1885 o 10 godzinie rano, także i niżej ceny szacunkowej realność pod l. 38 w Hrebeńcach położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 900 złr. wadyum 90 złr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 18 kwietnia 1885.

L. 4714. (4470 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wyznacza do publicznej przymusowej sprzedaży realności pod licz. kons. 54 w Muchawce położonej wedle wyk. hip. l. 209 dłużnika Hrynia Stroceń własnej ku zaspokojeniu 12 rat po 12 złr. i reszty długu 97 złr. 43 ct. wa. zpn. po bezskutecznym upływie pierwszych trzech terminów licytacyjnych czwarty termin na dzień 20 sierpnia 1885 o godzinie 10 przed południem na którym rzeczona realność pod warunkami tusąd. uchwałą z 7 grudnia 1883 l. 11886 określonemi w numerach 82, 83 i 84 Gazety Lwowskiej z roku 1884 ogłoszonemi z ograniczeniem jednak wadyum na $^5/_{100}$ ceny szacunkowej tj. 20 złr. nie mniej z tem dalszem ułatwieniem, że nabywca całą cenę kupna dopiero w 60 dni po prawomocnie przeprowadzonej licytacyi do depozytu sąd. złożyć będzie obowiązany za jakąbądz cenę sprzedaną zostanie.

Wzywa się zakład kredytowy włościański by koszta inseracyjne edyktu w kwocie 7 złr. 10 cnt. wa. wcześnie przed terminem w sądzie złożył.

O tem uwiadamia się interesowanych.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 9 czerwca 1885.

L. 2132. (4618 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Herscha Pickholza celem zaspokojenia wierzytelności 60 złr. wa. z przynależytościami publiczna sprzedaż realności pod lk. 69 w Żulinie położonej wykazem hip. 142 ksiąg gruntowych objętej dłużnika Hrynia Łupacz własnej w dwóch terminach dnia 20 sierpnia 1885 i dnia 17 września 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 42 złr. w. a. zakład 4 złr. 20 cnt. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Stryj, dnia 8 marca 1885.

L. 5941. (4571 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włość. w kwocie 70 złr. 2 cnt. wa. zpn. odbędzie się dnia 20go sierpnia 1885, dnia 17 września 1885 i dnia 23 października 1885, o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności Grzegorza Łuckiego wedle wykaz. hip. l. 665 własnej w Bednarowie pod l. k. 37 położonej która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 200 złr. sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 20 złr. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński. Resztę warunków i wyciąg hipot. przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Stanisławów, 25 maja 1885.

L. 10526. (4477 2—3)

W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Szymonowi Lata pto 500 złr. zpn. przeprowadzoną zostanie na dniu 19 sierpnia 1885 o godzinie 10 przed południem B. nr. 27 egzekucyjna sprzedaż realności w Bykowie pod lk. 45 położonej wykazem hipotecznym l. 187 ks. gr. gminy Bykowa objętej, dłużnika Szymona Laty własnej.

Na tymże terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie. Cena szacunkowa realności w sumie 1200 złr. jest oraz ceną wywołania, zakład zaś wynosi 10prc. takowej. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków sprzedaży można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miejsko deleg.

Przemyśl, 10 czerwca 1885.

L. 26410. (4627 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńca państwowego Podtatrzańskiego i Przemyskiego w Sanockim okręgu budowniczym na rok 1886, 1887 i 1888 odbędzie się w c. k. Starostwie w Sanoku na dniu 30 lipca r. b. publiczna licytacya przez wniesienie pisemnych ofert.

Uskutecznić się mająca w roku 1886, dostawa wynosi.

a) dla gościńca Podtatrzańskiego, w sekcyi drogowej Ustrzyki, Sanok i Rymanów od 11 do włącznie 101 kilometra, razem 6390 metrów sześciennych w cenie fiskalnej . . . . . 14.124 zł. 25 ct.

b) dla gościńca Przemyskiego, w sekcyi drogowej Domaradz i Rymanów, od 135 do włącznie 185 kilometra, 2265 metr. sześciennych, w cenie fiskalnej 5.826 zł. 65 ct.

Razem 19.950 zł. 90 ct.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo, winni wnieść swoje oferty w oznaczonym powyż terminie najdalej do godziny 12tej w południe do wymienionego c. k. Starostwa gdzie także bliższe warunki licytacyi i wykaz szutrowisk, z których pobierany być ma materyał, przejrzane być mogą.

Oferty te zaopatrzone być mają w markę stemplową na 50 cnt i w 5prc. wadyum zaś oferowane w nich ceny winny być nietylko cyframi, ale też i literami wyrażone. Zaofiarowania winny z resztą obejmować wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego szutrowiska lub kamieniołomu mają być zaopatrywane w konserwę.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 lipca 1885.

L. 29142 (4432 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze 13tem radcy Mochnackiego tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Piotra Miączyńskiego w kwocie 1000 zł. z pn., odbędzie się dnia 20 października 1885, o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Katarzyny Witulskiej wedle Dom. 216 pag. 283 n. 17 haer. należącej realności pod l. 365 $^3/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta za jakąbądź cenę nawet niżej ceny wywołania 2.600 zł. sprzedaną zostanie. że jako wadyum kwota 260 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 10 czerwca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Dulęba kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Pająk mianowany został.

Lwów, dnia 20 czerwca 1885.

L. 23289. (3997 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. upr. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw Wacławowi i Antoninie Ziemckim, Ewelinie Budzińskiej i masie rozbiorowej Antoniego Budzińskiego o zapłacenie 4 rat pożyczki po 73 złr. 60 cnt. wa i resztującego kapitału 1434 złr. 16 cnt. zpn. celem ściągnięcia resztującej ceny kupna w kwocie 2.968 złr. 89 ct. z 6prc odsetkami od dnia 21 grudnia 1877 bieżącemi, dozwolił relicytacyę realności pod l. 185$^3/_4$ we Lwowie położonej, wedle dom. 226 pag. 451 n. 51 haer. dłużniczki Chany Bób własnej. Relicytacya ta odbędzie się w sądzie tutejszym w sali rozpraw tylko na jednym terminie

t. j. dnia 13 sierpnia 1885,

o godzinie 10 przed południem, pod następującymi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi cena kupna przy pierwszej licytacyi dnia 17 października 1876 w sumie 5 650 złr wa. osiągnięta.

2) Realność ta w powyższym terminie nawet niżej ceny wywołania, jednak tylko za taką cenę sprzedaną będzie, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego i poprzedzających wierzytelności wystarczy

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład wadyum 10prc. ceny wywołania 5650 złr. t. j. sumę 565 złr. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austro-węgierskiego banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących, po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Dalsze warunki i wyciąg hipoteczny można w tusąd. registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem uwiadamiamy wszystkich interesowanych, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych a to: Cirlę Brodwurm, Czipę Boland, Ewelinę Budzińską, Feiwla Schorr, Jettę Falik, Izraela Janczer, Antoninę Ziemicką, Scheindlę Jüttę Lugner, i Mojżesza Friesera a względnie ich z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 6 kwietnia 1885, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego, prawo zastawu na realności pod l. 185$^3/_4$ we Lwowie uzyskali, niemniej tych ktorzyby po dniu 6 kwietnia 1885 hipotekę na cenie kupna realności l. k. 185$^3/_4$ we Lwowie wedle dom. 238 p. 181 n. 132 on. zaintabulowanej, osiągnęli, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze uchwały tej egzekucyjnej sprawy dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, przez ustanowionego kuratora adw. dr. Bilko z substytucyą adw. dr. Dobrzańskiego.

Lwów, dnia 30 maja 1885.

L. 1396. (4639 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależących się Izaakowi Wasserbergerowi jako prawonabywcy Izabeli Więcławowej kwot dłużnych 24 złr. 91 cnt. zpn. i 34 złr. 60 cnt. zpn. przymusową publiczną sprzedaż realności l. w. h. 96 ks. grunt. gm. Pierzchów objętej a Apolonii Owsiankowej tabularną własność stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 20 lipca, dnia 20 sierpnia i dnia 22 września 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza tej realności wynosi 340 złr.

Wadyum na 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tut. jszosądowej registraturze.

Niepołomice, dnia 20 kwietnia 1885.

L. 8529. (4636 1—3)

Złoczowski c. k. miej. del. sąd powiatowy podaje do wiadomości iż celem wydobycia pretensyi Szymona Sakowskiego należącej się mu u Józefy Koryniewiczowej w kwocie 35 złr. wa zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem zawsze o 10 godzinie rano, w dniach 21 lipca, 21 sierpnia, 21go września 1885, publiczna egzekucyjna sprzedaż ciała gruntowego w 123 wyk. hip. gminy Złoczowa zapisanego, pomienionej dłużniczki własnego z tem że ciało to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej przy trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie. Cena wywołania 238 złr. wa. wadyum 23 złr. 80 cnt. w. a Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze. O tem zawiadamia się wszystkich niewiadomych wierzycieli którzyby po dniu 25 października 1884 weszli z swemi prawami do tabuli, jakoteż tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła z tem że dla nich równocześnie ustanowiono kuratorem adw. dr. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, dnia 29 maja 1885.

L. 1280. (4644 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że celem ściągnienia wierzytelności 100 złr. zpn. na rzecz Jana Chwaliboga dozwala się egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod MC. 398 w Radzichowach położonej wykazem hipotecznym l. 911 księgi gruntowej katastralnej Radzichowy objętej, Piotra i Anny małżonków Koniorów własnej.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się dwa termina na 12 sierpnia i 16 września 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie. Gdyby realność ta na powyższych terminach za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną nie została do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 14 października 1885 godzinę 10 rano.

Cena wywołania 265 złr. 35 cnt. wadyum 27 złr. w. a.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. regisraturze.

Żywiec, dnia 10 kwietnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2491. (4343 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle ustanawia Tomasza Zabawę kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Anieli Kurowskiej w sprawie pp. Zdzisława i Ignacego Katyńskich przeciw onej względem kwoty 20 złr. z pn., i wyrok z dnia 8 stycznia 1885 l. 11608 temuż kuratorowi doręcza.

O czem uwiadamia się Anielę Kurowską.

Jasło, dnia 26 marca 1885.

L. 31041. (4600 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości że pozostała w spadku po śp. Ignacym Mięsowskim c. k. rewidencie rach. Dyrekcyi Skarbu i aktem działu spadku c. k. sądu powiatowego m. d. s. I we Lwowie z dnia 27 kwietnia 1885 l. 20837 na własność Wandy Baczyńskiej przeszła obligacya indemnizacyjna Galicyi wschodniej l. 6428 lit. A. na 200 złr. winkulowana jako kaucya byłego oficyała kasowego śp. Erazma Wierzchowskiego, zagubioną została i wzywa zarazem każdego ktoby powyższą obligacyę posiadał, aby takową w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowym dzienniku "Gazety Lwowskiej", licząc, tem pewniej tut. sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, powyższa obligacya za umorzoną uznana zostanie.

Lwów, 4 lipca 1885.

L. 6792. (4463 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Rozalię Tennenbaum, iż Joel Goldfarb wytoczył przeciwko niej pozew o zniesienie wspólnej własności realności lk. 133 w Przemyślu i dozwolenie sprzedaży tejże w drodze publicznej licytacyi na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6792 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do dni 90 polecono.

Oraz ustanowił sąd dla tej spółzwanej kuratora w osobie adwokata dra Łażeckiego z zastępstwem adwokata dra Skórskiego i poleca pozwanej ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 3go czerwca 1885.

L. 5583. (4468 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzesku wzywa z miejsca pobytu niewiadomych Karolinę i Stanisława Knopów, aby w przeciągu jednego roku oświadczyli się do spadku po swoim ojcu Wojciechu Knopie 9 kwietnia 1880 w Ruda Rysiu z pozostawieniem rozporządzenia zmarłym, inaczej spadek byłby pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili, z kuratorem Walentym Głąbiem dla nich ustanowionym.

Brzesko, 30 sierpnia 1883.

L. 5115. (4377 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, iż na dniu 21 kwietnia 1878 zmarł w Mielcu Franciszek Binduchowski z pozostawieniem dwóch kodycylarnych rozporządzeń z dnia 11 kwietnia i z dnia 17 kwietnia 1878, a do spadku po nim konkuruje między innymi tegoż brat Konstanty Binduchowski z życia i miejsca pobytu niewiadomy, tudzież tegoż brat Stanisław Binduchowski a względnie tegoż z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomi spadkobiercy.

Wzywa się zatem rzeczonych spadkobierców, aby w przeciągu 1go roku od dnia 3go ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie deklaracyę do spadku ś. p. Franciszka Binduchowskiego wnieśli, inaczej bowiem spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla nich w osobie Teodora Binduchowskiego z Baranowa ustanowionym pertraktowany będzie.

Mielec, dnia 3 lipca 1885.

L. 9869. (4348 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu wdrożył postępowanie spadkowe po ś. p. Jędrzeju Pirogu, dnia 20 lutego 1869 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Grochowem zmarłym.

Ponieważ do spadku po tymże zmarłym również z miejsca pobytu niewiadoma Maryanna Kardysiowa konkuruje, przeto wzywa się ją do spadku, inaczej bowiem spadek z zgłaszającymi się do takowego i z jej ustanowionym kuratorem Walentym Pirogiem przeprowadzonym będzie.

Mielec, dnia 21 maja 1884.

L. 420. (4558 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. sek. I we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Apolonii Jarosiewiczównej, ś. p. Katarzyny z Jarosiewiczów Lewickiej, ś. p. Romualda Jakóbowskiego, śp. Jana Jakóbowskiego i śp. Maryi Jakóbowskiej, którym spadek po ś. p. Maryi Mikula dekretem dziedzictwa c. k. sądu pow. w Żółkwi z dnia 28 października 1867 l. 4185 w części przyznanym został, że w celu przeprowadzenia aktu udziału spadku po ś. p. Maryi Mikula pozostałego ustanawia się dla nich kuratorem tut. adw dr. Lityńskiego i wzywa tych spadkobierców, aby na terminie do przeprowadzenia aktu działu spadku na dzień 16 października 1885 o godz. 9 przed południem w sali nr. III wyznaczonym, albo sami się stawili, albo też przed terminem swemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili.

Lwów, dnia 18 lutego 1885.

L 12270. (4511 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że rezolucyę tabularną z 19 maja 1884 l. 10748 dla niewiadomego z pobytu Józefa Pyrdy wydaną, kuratorowi tegoż adw. dr. Mieczysławowi Brzeskiemu doręcza.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1885.

L. 31134. (4555 3—3)

C. k. sąd krajowy wiadomem czyni, że w skutek pozwu z 24 czerwca 1885 l. 31124 w sprawie Chany Fisch, Markusa Glas i przystępujących do sporu Izraela i Feigi małżonków Sommerów przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu: 1) Sarze Modlinger, 2) Rachli Modlinger, 3) Antoniemu Rischau, 4) Mendlowi czyli Jakóbowi Mendlowi dw. im. Schütz, 5) Chaimowi Samuelowi dw. im. Pops i Abrahamowi Herschowi dw. im. Goldberg, tudzież ich z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom, o uznanie za zgasłe w skutek przedawnienia eliminowanie z tabeli płatniczej z dnia 7 marca 1885 l. 61695 i wykreślenie z ceny kupna sprzedanej w drodze publicznej licytacyi $^1/_4$ części realności pod l. 47$^3/_4$ we Lwowie położonej, sum i praw, dla tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych względnie ich nieznanych spadkobierców kuratorem adw. dr. Wszelaczyński a tegoż zastępcą adw. dr. Skowroński, ustanowionym został.

O czem się nieobecnych pozwanych z tem wezwaniem zawiadamia, by do swej obrony służących środków dowodowych kuratorowi dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali.

Lwów, dnia 27 czerwca 1885.

L. 24345. (4454 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Chaję Reislę dw. im. Menkesową, Wolfa Menkesa, Gittlę Gefäll, Salamona Gefäll, Rachelę Mindlę dw. im. Gefäll i Freidę Byk, z miejsca pobytu niewiadomych, a w razie śmierci niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że kuratorem dla nich adw. dr. Reissa ze zastępstwem adwokata dr. Reicha ustanowiono, z powodu wytoczonego przeciw nim pozwu o przyznanie własności $^9/_{54}$ części realności pod l. 520$^3/_4$ położonej, dwa oddzielne ciała tabularne stanowiącej z poleceniem, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, w ogóle do swej obrony służące kroki poczynili i o tem tenże sąd zawiadomili

Lwów, dnia 6 czerwca 1885

L 5620. (4407 1—3)

Na dniu 18 stycznia 1885 r. zmarła w Bochni Małgorzata z Chalcarzów Dudkowa 63 lat wieku licząca Ponieważ zmarła nie pozostawiła krewnych i spadkobiercy jej sądowi nie są znani przeto wzywa się tychże w myśl §. 128 ces. pat z dnia 9 sierpnia 1854 l. 208 d. u. p., aby w przeciągu roku prawa swe do spadku ś. p. Małgorzaty Dudkowej wywiedli i deklaracye wnieśli gdyż w przeciwnym razie spadek przejdzie na własność W. Skarbu.

C. k. sąd powiatowy

Bochnia, 13 czerwca 1885.

L. 17983. (4455 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie czyni niniejszem wiadomem, że po ś. p. Emilu Decykiewiczu, zmarłym dnia 5 maja 1881 w Kolbuszowej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia wprowadzono postępowanie spadkowe na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia, do którego są powołani wedle aktu zejścia matka spadkodawcy Agnieszka z Poradowskich Decykiewiczowa i rodzeństwo jego: ks. Michał Decykiewicz, Domicela Decykiewiczówna zam. Załuska, Marya Decykiewiczówna zam. Szapert, Aniela Decykiewiczówna zamęż. Kobrysz i Kornel Decykiewicz.

Gdy miejsce pobytu ks. Michała Decykiewicza tutej. sądowi nie jest znanem wzywa się tegoż, ażeby w ciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej do tutejszego sądu tempewniej się zgłosił i swe oświadczenie do spadku wniósł, ileże w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem ks. Teofilem Decykiewiczem przeprowadzoną będzie.

Lwów, dnia 9 maja 1885.

L. 7329. (4648 1—3)

C. k. sąd pow. miej. del. S. II we Lwowie czyni wiadomem, że celem doręczenia tus. uchwał tabularnych z dnia 1 lipca 1882 l. 7255, i z dnia 23 września 1883 l. 11742 dla p. Karola Jagniątkowskiego przeznaczonych z powodu, iż takowe dla niewiadomego z miejsca pobytu adresata niedoręczone zostały, kuratorem tegoż z miejsca pobytu niewiadomego Karola Jagniątkowskiego dr Lehmana adwokata we Lwowie na prośbę c. k. Prokuratoryi skarbu zamianowano wzywając p Karola Jagniątkowskiego, by albo innego pełnomocnika ustanowił lub też ustanowionemu kuratorowi bliższych udzielił potrzebnych informacyj w przeciwnym bowiem razie działanie tegoż ustanowionego kuratora za ważne uważane będzie.

Lwów, 3 czerwca 1885.

L. 16422. (4647 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że notaryusz p Władysław Manasterski reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13 marca 1885 l. 3192 z Żydaczowa do Rohatyna przeniesiony dnia 8 lipca 1885 urzędowanie swe w Żydaczowie ma zakończyć i takowe dnia 10 lipca b. r. w Rohatynie rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego

Lwów, dnia 30 czerwca 1885.

L. 16028. (4646 1—3)

Karol Waniek, zamianowany reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13 maja 1885 l. 8466 c. k. notaryuszem w Żydaczowie, złożył dnia 30 czerwca 1885 przysięgę służbową i może urzędowanie swe rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego

Lwów, dnia 2 lipca 1885.

Upadłości.

L. 33983. (4625 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że tutejszy kupiec Wolf Czopp zarządcą masy konkursowej zmarłego Szymona Schwartza, a tutejszy adw. dr. Adolf Weiss tegoż zastępcą zamianowany został.

Lwów, 11 lipca 1885.

Księgi gruntowe.

L. 193 197. (4634)

Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych rozpoczną się w gminach katastralnych Chartanowcach 24, Hińkowcach 27, Hołowczyńcach 30 sierpnia, Rożanówce 2, Tłustem wieś 5 września 1885.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, 15 lipca 1885.

L 1277. (4630)

Podaję do powszechnej wiadomości, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Jezierzany zostały ułożone i mogą być u podpisanego przejrzane.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych wnosić można po dzień 21 lipca 1885.

Stanisławów, 11 lipca 1885.

C. k. auskultant sądowy.

Osterman.

L. 7481. EDYKT I. (2891 2—3)

C. k wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych, od dnia 1 czerwca 1885 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego
1	Korościelne ad Zółkiew	Soposzyn	Zółkiew
2	Morochów	Morochów	Bukowsko
3	Brzozowiec	Brzozowiec	Lisko
4	Choceń	Choceń	
5	Część Żurawin dom. 16 p. 337	Żurawin tudzież Krywka i Smolnik	Lutowiska
6	Część Żurawin dom. 23 p. 417		
7	Stubieńko część i Barycz	Stubienko i Stubno	miejs. del. Przemyśl
8	Stubieńko, Janowszczyzna i Rajtarowszczyzna	Stubienko	
9	Część z części dóbr Stubieńko		
10	Stubienko czyli Dybowszczyzna		
11	Stubienko część d. 508 p. 218 n. 117		
12	Stubieńko część d. 35 p. 195		
13	Stubienko część d. 35 p. 199		
14	Dzwiniach dolny	Dzwiniacz dolny	Ustrzyki dolne
15	Deutsch Berehy także Siegenthal i Berehy dolne zwane	Berehy dolne	
16	Berehy przyl. do dóbr Dobromila		
17	Łodynie albo Łodyna przyległ. do Dobromila	Łodyna	
18	Raków	Raków	Dolina
19	Grabów	Grabów	
20	Słoboda	Słoboda	
21	Łopianka	Łopianka	Dolina
22	Truskawiec „Bad“	Truskawiec	Drohobycz
23	Letnia	Letnia	Medenice
24	Manasterzec I dom. 23 pag. 329	Manasterzec	Podbuż
25	Manasterzec II dom. 15 p. 469		
26	Koniuszki siemianowskie część I. d. 33 p. 75	Koniuszki siemianowskie z miejsc. Zagórze	Rudki
27	Koniuszki siemianowskie część II. d 27 p. 30		
28	Koniuszki siemianowskie część III. d. 53 p. 195		
29	Koniuszki siemianowskie część IV. d. 53 p. 203		
30	Zagórze I dom. 33 pg. 79		
31	dtto II „ 27 „ 32		
32	dtto III „ 53 „ 199		
33	dtto IV „ 53 „ 207		
34	Wola błazowska część d. 5 p. 375	Wola błazowska	m. del. Sambor
35	dtto dtto „ „ 78 „ 59		
36	dtto dtto „ „ 49 „ 455		
37	dtto dtto „ „ 141 „ 223		
38	dtto dtto „ „ 23 „ 341		
39	dtto dtto „ „ 5 „ 369		
40	dtto dtto „ „ 49 „ 311		
41	dtto dtto „ „ 116 „ 319		
42	Straszewice	Straszewice	Stare miasto
43	Rossohy część d. 64 p. 95	Rossochy	
44	Rossohy część Misikowstwo zwana d. 87 p 33		
45	Rossohy część Symkowska zwana d. 109 p. 219		
46	Rossohy część Szeptyczyzna zwana d. 67 p. 231 d. 34 p. 459 et dom. 89 pg. 80		
47	Część lasu we wsi Rosochy d 22 p 429		
48	Nayczułowa czyli Nanczułka	Nanczułka wielka	
49	Łowczyce	Łowczyce	Zydaczów
50	Konczaki nowe	Konczaki stare i nowe	Halicz
51	Konczaki stare		
52	Dzwiniacz	Dzwiniacz	Sołotwina
53	Wołczyniec	Wołczyniec tudzież Kołodziejów, Rybno, Podłuże, Stanisławów i Knihininie	m. del. Stanisławów
54	Balince d. 2 p 53	Balince z Trofanówka	Gwoździec
55	Zielince	Zielince	Borszczów
56	Cygany	Cygany	
57	Kozaczyzna	Kozaczyzna	
58	Zalesie	Zalesie	Mielnica
59	Obodówka	Obodówka	Nowesiolo
60	Hołoszyńce	Hołoszyńce j Medyń	
61	Korszyłówka	Korszyłówka	
62	Jacowce	Jacowce	
		Stryjówka	Zbaraż
63	Dobromirka	Dobromirka	Nowesiolo
64	Pienkowce	Pieńkowce	
65	Zaścinocze czyli Zaścinocz	Zaścinocze	Trembowla
66	Capowce	Capowce i Sadki	Tłuste
67	Burakówka	Burakówka, Kuszyłowce i Popowce	
68	Lubianki niżne	Lubianki niżne, Stryjówka i Kretowce	Zbaraż
69	Jasienica wielka d. 87 p. 322	Jazienica polska z miejsc. Jazienica ruska, Maziarnia i kolonią Łany niemieckie	Kamionka Strumiłowa
70	Maziarnia nad Bugiem d. 87 p 334		
71	Jasienica mała d. 87 p. 324		
72	Obidów czyli Obydów	Obydów z miejscowościami Łany, Łapajówka i Jagunia	
73	Łany d. 87 p. 330		
74	Łapajówka d. 87 p. 318		
75	Sielec bienków	Sielec bienków z miejsc. Ptaszniki	
76	Pleników d. 10 p. 7	Pleników	Przemyślany
77	Pleników d. 19 p. 237		
78	Pleników część d. 69 p. 465		
79	Pleników d. 392 p. 372		
80	Wypyski czyli Wypiska	Wypyski	
81	Wołków połowa d. 19 p. 257	Wołków	
82	Wołków połowa d. 6 p. 301		
83	Biłka	Biłka	

II. dla posiadłości mniejszych:

1. Morochów, podlegająca sądowi powiatowemu w Bukowsku.
2. Brzozowiec,
3. Choceń, podlegające sądowi powiatowemu w Lisku.
4. Zurawin, podlegająca sądowi powiatowemu w Lutowiskach.
5. Stubienko, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Przemyślu.
6. Królik wołoski, podlegająca sądowi powiatowemu w Rymanowie.
7. Dzwiniacz dolny,
8. Berehy dolne,
9. Łodyna, podlegające sądowi powiatowemu w Ustrzykach dolnych.
10. Raków,
11. Grabów,
12. Słoboda,
13. Łopianka, podlegające sądowi powiatowemu w Dolinie.
14. Letnia wraz z częściami skład w gminie kat. Medenice, podlegające sądowi powiatowemu w Medenicach.
15 Manasterzec, podlegająca sądowi powiatowemu w Podbużu.
16. Koniuszki siemianowskie z miejsc. Zagórze, podlegające sądowi powiatowemu w Rudkach.
17. Wola błażowska, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Samborze.
18. Straszewice,
19. Rossohy,
20. Nanczułka wielka, podlegające sądowi powiatowemu w Starem mieście.
21. Łowczyce, podlegająca sądowi powiatowemu w Żydaczowie.
22. Konczaki stare i nowe, podlegające sądowi powiatowemu w Haliczu.
23. Dzwiniacz, podlegająca sądowi powiatowemu w Sołotwinie.
24. Knihinin,
25. Wołczyniec, podlegające sądowi powiatowemu m. del. w Stanisławowie.
26. Balince z Trofanówką, podlegające sądowi powiatowemu w Gwoździcu.
27. Zielińce,
28. Cygany,
29. Kozaczyzna, podlegające sądowi powiatowemu w Borszczowie.
30. Zalesie, podlegająca sądowi powiatowemu w Mielnicy.
31. Obodówka,
32. Hołoszyńce,
33. Korszyłówka,
34. Jacowce,
35. Dobromirka,
36. Pieńkowce, podlegające sądowi powiatowemu w Nowem siole.
37. Zaścinocze, podlegająca sądowi powiatowemu w Trembowli.
38. Capowce,
39. Burakówka, podlegające sądowi powiatowemu w Tłustem.
40. Jazienica polska z miejsc. Jazienica ruska, Maziarnia z kolonią Łany niemieckie wraz z częściami składowemi w gminach katastr. Obydów i Ruda,
41. Obydów z miejsc. Łany, Łapajówka i Jagunia wraz z częściami składowemi w gminie katastr. Jazienica polska, Kamionka Strumiłowa i Ruda,
42. Sielec Bieńków z miejsc. Ptaszniki tudzież częściami skład. w gminie katastralnej Ruda, podlegające sądowi powiatowemu w Kamionce Strumiłowej.
43. Pleników,
44. Wypyski,
45. Wołków,
46. Biłka, podlegające sądowi powiatowemu w Przemyśl nach.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I 1 wymienionych w Tabuli krajowej przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, a pod I 2—83 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego; zaś dla posiadłości wyżej pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego, wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej ktięgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

1. Na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali sie jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

2. Już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały,—

ażeby z temi prawami, a to co do majętności tabularnych, wyżej pod I wymienionych do przynależnych trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 czerwca 1886 się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga wstępuje było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego. Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ai też w razie jego zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Równocześnie odwołuje się tutejszy edykt z dnia 30 grudnia 1884 l. 30230, o ile takowy odnosi się do objętych w ustępie I pod pozycyą 7, 8 i 9 tegoż edyktu majętności tabubarnych „Deutsch Berehy także Siegenthal i Berehy dolne zwane“, — i „Berehy przyległość do dóbr Dobromila“, położonych w gminie katastralnej Berehy dolne i majętności tabularnej „Łodyńce albo Łodyna przyległość do Dobromila“ — położonej w gminie katastr. Łodyna, — tudzież objętych w IIim ustępie tegoż edyktu pod pozycyą 3 i 4 posiadłości mniejszych w gminach katastralnych „Berehy dolne“ i Łodyna.

Z Rady wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 24 marca 1885.

L. 190 191 192. (4635)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu składa arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Chomiakówka, Biały potok i Siemakowce do powszechnego wglądnienia w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w tym sądzie do dnia 30 lipca 1885, w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tarnopol, dnia 14 lipca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6150. (4400 2—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Cypryana Dulębę, że przeciw niemu wniósł Mojżesz Winkler nakaz zapłaty na 25 zł. a. w., który ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. E. Fischlerowi z substytucyą dra Wurzla doręczony został. Wzywa się tedy Cypryana Dulębę, aby potrzebnych informacyj ustanowionemu kuratorowi celem wniesienia zarzutów udzielił lub innego kuratora sobie wybrał, ileże skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 6 maja 1885.

L. 2498. (4413 2—3)

Zawiadamia się Izaka i Schyję recte Scheindlę Ewen, których miejsce pobytu nie jest znane, celem iż doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 22 listopada 1884 l. 5446 ustanowiono dla nich kuratorem Samuela Wiesena z Rozwadowa.

C. k. sąd powiatowy

Rozwadów, dnia 30 maja 1885.

L. 5418. (4376 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Krupę, że rezolucya z dnia 20 stycznia 1882 l. 4836, wedle której zezwalająca na zaintabulowanie prawa własności do realności wykaz hip. l. 19 gminy Grabiny objętej na imię Jędrzeja Krupy zapisanej, ustanowionemu kuratorowi Janowi Ćwikowi doręczoną została.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica, dnia 5 października 1884.

L. 9519. (4403 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż tarnowska Kasa oszczędności przeciwko Schulemowi Rubinsteinowi i wspólnikom o zapłacenie 200 zł. pozew wekslowy de praes. 23 czerwca 1885 l. 9519 wniosła, wskutek czego wydanym został nakaz zapłaty. Ponieważ pobyt pozwanego Schulema Rubinsteina nie jest wiadomym, przeznaczył tut. sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. dra Goldhammera z substytucyą adw. dra Ringelheima, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił lub potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił lub też innego obrał i tut sądowi doniósł — inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie, dnia 25 czerwca 1885.

L. 3025. (4489 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izraela Hammera, że w dniu 12 maja 1885 wniósł przeciw niemu do l. 3025 Abraham Federbusch pozew o zapłacenie 49 zł. 98 ct, w. a., który do rąk kuratora Eliasza Saklera został doręczony.

Wzywa się więc Izraela Hammera, by temu kuratorowi środki obronne udzielił lub innego rzecznika sobie obrał, w przeciwnym bowiem razie sam sobie skutki złe przypisać będzie musiał.

Cieszanów, dnia 15 czerwca 1885.

L. 6510. (4483 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ustanowił w sprawie wekslowej Alexandra Krupki przeciw Janowi Niteckiemu o 16 złr. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jana Niteckiego ku doręczeniu uchwał w postępowaniu egzekucyjnem mianowicie uchwały z 28 marca 1885 l. 3846 dozwalającej zajęcie jego kaucyi służbowej, kuratora w osobie adw dr. Glogiera dając mu na zastępcę adw. dr. Horowitz. O czem zawiadamia się Jana Niteckiego ku przestrzeganiu interesu swego.

Tarnopol, dnia 9 maja 1885.

L. 4927. (4561 2—3)

Do spadku po Wojciechu Kopciu z Kowalów konkuruje Stanisław Kopeć z miejsca pobytu i z życia niewiadomy.

Wzywa się takowego, ażeby w przeciągu jednego roku i sześciu tygodni o miejscu pobytu sąd tutejszy zawiadomił, lub pełnomocnika ustanowił, inaczej pertraktacya z kuratorem Ludwikiem Kluzą przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Tuchów, dnia 14 listopada 1884.

L. 9520. (4402 2—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski jako senat handlowy niniejszym edyktem wiadomo czyni, że tarnowska Kasa oszczędności przeciwko Ichelowi Berisch Meisales i spól. o zapłacenie 300 zł. pozew wekslowy w dniu 23 czerwca 1885 l. 9520, wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego nakaz zapłaty wydanym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Izaaka Sigal jest niewiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa, na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego, tutejszego adwokata dra Ringelheima z substytucyą adwokata dr. Goldhammera na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebnych dokumentów przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie, dnia 25 czerwca 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 6509. (3543 20-?)

C. k. Zakład wodoleczniczy w Krynicy

pod kierownictwem **Dr. HENRYKA EBERSA, otwarty od 15 maja do końca września.**

Skład wyrobów Drohowyzkich

został otwarty we Lwowie w gmachu teatralnym

i poleca: **wózki, wozy, grabiarki, pługi, ekstyrpatory, zgartywacze, młynki do czyszczenia zboża ławeczki ogrodowe, naczynia do nabiału i t. p.**

po bardzo przystępnych cenach

Zamówienia tak ustne jak pisemne, przyjmuje Administracya centralna fundacyi St. hr. Skarbka, gmach teatralny, od ulicy Teatralnej, I-sze piętro, l. drzwi 28. (4626 2—3)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za nadesłaniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

L. 1665. (4508 2—3)

Konkurs

Wydział Rady powiatowej rzeszowskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera Rady powiatowej rzeszowskiej opróżnioną z powodu rezygnacyi dotychczasowego inżyniera.

Z posadą tą połączona jest pensya 700 złr. i ryczałt na objazdy dróg powiatowych 300 złr. a dróg gminnych 100 złr.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje należycie udokumentowane podania wnieść do Wydziału powiatowego w Rzeszowie najdalej do końca sierpnia 1885

Z Wydziału Rady powiatowej
Rzeszów, dnia 3 lipca 1885.

Prezes: *Edward Jędrzejowicz.*

Urzędom, kancelaryom, prywatnym itp. poleca się w celu oszczędzenia czasu i trudu, sporządzoną przez **urzędnika kolejowego Szczepana Bernardi** i zupełnie dokładną wielką [4530 5-10]

Tabelę mnożenia.

Cena takowej jest tak niska, iż rzeczywiście szkodaby było, gdyby takowa nie znajdowała się w domu pod ręką. Za przesłaniem 35 ct. w. a. w markach listowych lub przekazem pocztowym pod adresem wynalazcy do Losoncz [na Węgrzech] przesyła się ten pożądany i użyteczny podręcznik franco.

J. Ihnatowicz

magister farmacyi i chemik sądowy

poleca

niezawodne

i wypróbowane środki owadobójcze

wyszczególnione na wystawach krajowych i zagranicznych 6ma medalami zasługi mianowicie:

Fenillin

znakomity środek na wyniszczenie moli. Flakon 60 ct Rozpylacz 1 złr. 40 ct.

Mikoton

niezawodna trucizna na pluskwy. Flakon 50 cent., pendzelek 10 cent.

Papier ochraniający od moli, (3812 5—?) sztuka 3 ct.

Grylon

środek radykalnie wytępiający szwaby i stonogi Flakon 30 ct.

Proszek perski prawdziwy,

na pchły i różne dokuczliwe owady. Flaszeczka 30 i 20 ct, pakiet 5 i 10 ct. Kilo 3 złr.

MASZYNKA do zaprószania grylonu i perskiego proszku 60 ct.

Papierki na muchy, sztuka 3 ct.

Ziółka antimolowe,

paczka wystarczająca na jedno futro 30 cent. Kilo 3 złr.

Fabryka i sprzedaż hurtowna we Lwowie ul. Kopernika l. 3 Filia Kraków, Sukiennice l. 20 i Czerniowce, Rynek l. 1. Sklepy własne we Lwowie przy placu Maryackim w hotelu Europejskim i ul. Halicka, róg Wałowej.

Jest do sprzedania realność

w bardzo dobrym stanie, składająca się z domu murowanego o 5 pokojach [piece kaflowe] kuchni, spiżarni, piekarni, dwóch piwnic, studni na podwórzu, oszklonej werandy, trzech stajen, wozowni, kurnika, karmnika, ogrodu kwiatowego, warzywnego i owocowego. — Całość okolona wysokim nowym parkanem, położona **w Busku**, nad rzeką Bugiem, od stacyi kolejowej Krasne-Busk o 5 kilometrów drogi krajowej oddalona, za bardzo przystępną cenę i pod korzystnemi warunkami natychmiast do nabycia. P. T. reflektujący raczą się zgłosić do właściciela p. **Bosakowskiego** notaryusza **w Busku.** — Wszelkie pośrednictwo wykluczone. [4645 1—3]

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku nie szkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed, od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny.

Wina lecznicze

dla chorych i rekonwalescentów poleca

APTEKA

Jana Wewiórskiego

przedtem

Jul. Nahlika

we Lwowie, ul. Halicka l. 5.

Wino hiszpańskie Malaga z żelazem, z chiną, z chiną i żelazem, z pepsyną, z rumbar-barum. Cena flaszki 1/2 litr. 1 zł. 50 ct.

Wino węgierskie „Tokay". Cena flaszki 1/3 litr. 2 złr., 2/3 litr. 4 złr.

Wino hiszpańskie Dry Madeira, Cena flaszki 1/3 litr. złr. 1 75, 2/3 litr. zł 3. 50.

Wino hiszpańskie „Malaga". Cena flaszki 1/3 litr. złr. 1.25, 2/3 litr. zł. 2.50.

Koniak najlepszy stary. Cena flaszki 1/2 litr. złr. 2.50.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (1390 21—?)

Zdrój arcyksiężny Stefanji

Krondorfska szczawa

Najprzyjemniejszy napój orzeźwiający.

Przedsiębiorstwo zdrojowe [illegible] w Krondorf przy Karlsbadzie.

2010 11—12

Główny skład we Lwowie

Wiktor Goldbaum, ul. Karola Ludwika.

Skład w Stanisławowie

Jan Macura.

Do głównego składu wód mineralnych rodzimych

Piotra Mikolascha

we LWOWIE,

nadeszły już wody ze wszystkich źródeł tak krajowych jakoteż zagranicznych i odtąd nadchodzą co kilka dni świeże. Rozsyłka na prowincyę uskutecznia się codziennie tak pocztą jako też koleją, zaraz po otrzymaniu zamówienia. (3817 17—20)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Podstawki ze szkła czarnego | **pod nogi fortepianowe** 3 sztuki 2 złr. 10 cnt.

(podstawiwszy te podkładki pod nogi fortepianowe, izoluje się takowy od posadzki i wydaje dźwięczniejszy głos, oraz utrzymuje dłużej nastrojenie.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl